Nr. 182. Piątek, 10. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie dr. Jana Karola Nittmana głównym nauczycielem w lwowskiem żeńskiem seminaryum nauczycielskiem, a zastępcę nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie Leopolda Wilhelma, głównym nauczycielem w tymże zakładzie.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego, Stanisława Błotnickiego w Stanisławowie, kontrolorem pocztowym, z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 9 sierpnia.

Zamach na szacha perskiego, ma pewne znaczenie także dla wewnętrznej polityki francuskiej. Jak wiadomo, są tam obecnie u steru stronnictwa radykalno-socyalistyczne, które, utworzywszy razem „koncentracyę“, popierają za wszelką cenę gabinet Waldeck-Rouseau, już z tego powodu, że zasiada w nim po raz pierwszy socyalista-minister: p. Millerand. — Otóż, gdy przed dziesięciu dniami iskra elektryczna rozniosła po świecie wstrząsającą wiadomość o tragicznej śmierci króla Humberta, socyalistyczne i radykalne dzienniki francuskie, jako reprezentujące wyraz opinii obecnego rządu republiki, poczuły się do obowiązku bronić w pewnej mierze ładu i porządku a przynajmniej potępić bezmyślną a tak wstrętną i krwawą zbrodnię. Uczyniły też to, rzucając gromy na anarchistów, wykazując „przepaść“, która socyalizm dzieli od anarchizmu i nazywając anarchistów pospolitymi zbrodniarzami, których trzeba wytępić bezwzględnie. — Tymczasem, w kilka dni później, również anarchista, urządził znany zamach na szacha perskiego. Nie stanowiłoby to jeszcze nic, gdyby nie okoliczności, które dowiodły, że nie przezorność władz francuskich lecz jedynie zrządzenie losu ocaliło życie szachowi a Francyi oszczędziło hańby królobójstwa, oraz gdyby nie fakt, że to zdarzenie może mieć fatalne następstwa polityczne dla gabinetu Waldeck-Rouseau, w którym zasiada także p. Millerand. Ażeby gabinet ten salwować i następstwa polityczne od niego usunąć, dzienniki socyalistyczne i radykalne, zapominając o tem co przed czterema dniami pisały, poczęły — o wiele już słabiej potępiając zamachy anarchistyczne — tłómaczyć je pośrednio względami takimi, jak niezadowolenie niższych warstw ludności z położenia materyalnego i społecznego, anarchistów zaś przedstawiać jako — zbrodniarzy politycznych.

Zapomniały o tem, że popadły z sobą samymi w stanowczą sprzeczność. Ale nie zapomniała o tem prasa nacyonalistyczna i z całą bezwzględnością wydobywając na jaw dwulicowość i krętactwo prasy radykalno-socyalistycznej, wykazuje ten manewr tak niezręczny i chłoszcze zarówno prasę tę, jak i protegowany przez nią gabinet. Wyciąga ona zaś przy tem na widok dzienny inny jeszcze szczegół, na pozór podrzędnej wagi a przecież charakterystyczny. Oto, gdy uwięziono sprawcę zamachu na szacha, przez 24 godzin nikt w policyi paryskiej, od strażników bezpieczeństwa aż do prefekta policyi, nie wiedział nic o aresztowanym; wszyscy zapewniali, że nigdy nic o nim nie słyszeli, że żadne tego rodzaju podejrzane indywidyum nigdy nie było notowane w aktach policyi francuskiej. Mija oraz noc i dzień, i — sędzia śledczy — o nieporównana niezręczności! — wydobył od aresztowanego, że nazywa się on François Salson, że był już dwukrotnie skazany za udział w anarchistycznych robotach. Role w tej chwili się zmieniają. Agenci policyjni przypominają sobie, że znają doskonale tego ptaszka; biuro bezpieczeństwa ma opisane dokładnie jego przewinienia, jego rysopis, jego wymiary antropometryczne; prefekt policyi w swoim czasie rozmawiał z nim, sam na sam go przepytując. Nagła ta zmiana budzi zainteresowanie ogólne, a niedyskretni nacyonaliści, zapytują co to znaczy, że wczorajszy nie znany, stał się dzisiaj jedną z najbardziej znanych kryminalistycznych postaci Francyi, że człowieka, którego każdy krok znała policya, a który nagle od 1 kwietnia b. r. zniknął jej z oczu, nie starano się odszukać i nie poznano po aresztowaniu go? A co się stało z nałożoną nań *in contumacium* karą więzienia? Dla czego, znając do 1 kwietnia jego pobyt, nie zamknięto go. Dzienniki nacyonalistyczne wykazują zresztą, że policya francuska, gdyby była chciała, byłaby znała doskonale także i miejsce pobytu Salsona po 1 kwietnia. Słowem dają one do poznania, że Salson zostawał w stosunkach z organami bezpieczeństwa gabinetu Waldeck-Millerand, że jest „francuskim ministeryalnym anarchistą“ i że jego zbrodnia nie dla wszystkich była niespodzianką. Udowadniają one, że Salson znał dobrze niższych funkcyonaryuszy policyjnych i świadczył im pewne usługi. Czy fikcyjny zamach jego — zapytują — miał służyć celom polityki wewnętrznej czy też zagranicznej? Czy wymierzony był przeciw nacyonalistom, przez danie pozoru do ograniczenia praw, — czy też przeciw Anglii, aby zniechęcić szacha do podróży do Londynu?

Jak wiadomo, szach do Londynu już nie pojedzie, a w ten sposób wpływ angielski nie zatrze w nim świeżych wrażeń niedawnej gościnności nad Newą.

KORESPONDENCYE

Berlin, 7 sierpnia.

(Mowy cesarskie. — Fundacye protestanckie z funduszów katolickich. — Małżeństwo w książęcym domu bawarskim).

Dzienniki potwierdzają znaną wam z telegraficznego doniesienia wiadomość, że sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych hr. Bülow zarządził, aby w przyszłości na uroczystości, na których przemawiać ma cesarz Wilhelm, dopuszczani byli tylko dziennikarze, którzy złożą zobowiązanie, że mowę cesarską podadzą w brzmieniu, zakomunikowanem im z urzędu.

Zarządzenie to, jak zapewniają, zostało spowodowane komentarzami do głośnej mowy cesarza, wypowiedzianej w Bremerhafen przy pożegnaniu wojsk, odjeżdżających do Chin.

Niektóre dzienniki nawiązując do słów cesarskich o niedawaniu rzekomo pardonu, oraz o Attyli i Hunach, jako przykładzie dla wojujących w Chinach Niemców, przytaczają długie wspomnienia historyczne o Attyli i sposobie wojowania Hunów, utrzymując, że Attyla i Hunowie uchodzili dotąd za synonim bezwzględnego sposobu wojowania, który może był zrozumiały piętnaście wieków temu, ale dziś, jako przykład przyświecać nie może i nie powinien. Inne znów dzienniki przytaczając całe ustępy z podręczników Bluntschliego, Mohla, Holtzendorfa i innych o kwestyi „dawania pardonu“ żołnierzom podczas wojny. stwierdzają, że żaden z tych uczonych nie uważa bezwzględnego zabijania wszystkich nieprzyjaciół w czasie wojny za usprawiedliwione.

Dotychczas wszakże nieukazał się urzędowy tekst powyższej mowy a być może, iż ustępy, które dały główny powód dziennikom do wzmiankowanych komentarzy, zostały fałszywie lub niedokładnie przytoczone.

Mimochodem zaznaczyć należy, że w trzy dni potem cesarz Wilhelm znów był obecnym w Bremerhafen przy wysłaniu wojsk do Chin i wygłosił mowę do odjeżdżających żołnierzy, ale dzienniki jej nie powtórzyły; widocznie sprawozdawcy dziennikarscy do uroczystości już nie byli dopuszczeni.

Niedawno doniosły katolickie dzienniki niemieckie, że majątek kościelny, który swego czasu sekularyzowano czyli zabrano Kościołowi katolickiemu w Prusach, przedstawia wartość jednego miliarda marek, a dochód roczny po 3 procent przynosi 30 milionów marek. Z tego pobierają zakłady katolickie 2,352.716 marek, reszta, wynosząca około 27 milionów marek, płynie na cele protestanckie.

Znamiennym jest pod tym względem dokument, wyjaśniający historyę założenia Uniwersytetu berlińskiego, który ogłasza teraz *Köln. Volks Ztg.* Rzuca on światło na sposób, w jaki zakładano instytucye publiczne

---

4)

ALCES

NIESPEŁNA ROZUMU.

(Ciąg dalszy).

Odkąd zaczął sobie zdawać należycie sprawę z tego, co się w koło niego działo, powstała w nim myśl, a raczej powstało głębokie a silne jak zabobon przekonanie, że pani każdem przyjściem swojem choroby mu ukróca, zdrowie i siły wnosi. Wyglądał zatem tego przyjścia z gorączkowym niepokojem, a kiedy wchodziła, ręce do niej składał, jak do cudownego obrazu, wnoszącego mu życie.

Te odwiedziny pani, w miarę powracającego zdrowia Fedia, stawały się coraz częstsze, coraz dłuższe i tak zapełniały myśli i dni chłopaka, że widzenie się jego z matką, z ojcem, ze swoimi, prawie dlań niepostrzeżone przechodziło. Teraz, siedząc pod lipą, rozpamiętywał to wszystko i śmiał się z trwogi i łez przeszłości, nadzieją jutra, pełnego rozkoszy życia. Nigdy się nie czuł tak szczęśliwym, błogosławił niemal tę chorobę przebytą, która mu taką strugę radości wlała w serce i duszę.

— Mój Fediu — wchodząc do ogródka, zawołała wesoło pani M. — lekarz powiada, że za parę dni będziesz już mógł powrócić do swojej chaty. Zdrów już jesteś, mój chłopcze — dodała, nachylając się nad nim. A on tymczasem ujął jej ręce i całował je z głębokiem i gorącem przywiązaniem.

— Jaśnie pani — rzekł głosem wzruszonym — gdyby nie Jaśnie pani, jużby mnie na tym świecie nie było. — Domawiając tych słów, jeszcze się niżej pochylił i całował kolana dziedziczki.

— Nie mnie, mój kochany, zawdzięczasz życie, — nakazując mu usiąść napowrót — odrzekła poważnie młoda kobieta — ale Matce Najświętszej, do której gorąco się modliłam o zdrowie dla ciebie. Obiecałam Jej w twojem imieniu, że już nigdy nie będziesz tak nierozważnym, jak podczas ostatniej jazdy na kolej.

Spojrzał na nią zdziwiony, a ona widząc, że jej nie rozumie:

— Opowiadano mi — rzekła — że całem swojem ubraniem paki przed deszczem pookrywałeś. Przemokłeś, zaziębiłeś się i ztąd choroba.... Takich szaleństw nie trzeba więcej robić.

— A paka Jaśnie pani nie zamokła?

— Nie zamokła, ale wolałabym, żeby się suknia była zniszczyła....

— Teraz zrobiłbym to samo — ze stanowczością w głosie zawołał chłopak.

— Dlaczego?

— Dlaczego? — Fedio powtórzył bezwiednie to pytanie, na które nie znajdował odpowiedzi, tylko podniósł na panią swe czarne oczy, pełne ślepego przywiązania, a wzruszona ich wyrazem pani M., położyła rękę na jego głowie mówiąc: — Dobrym jesteś chłopcem Fediu. — Opuściwszy Fedia, powracała do domu z jakiemś dziwnie miłem uczuciem w sercu. Wzruszyła ją tak rzadko u ludu spotykająca się wdzięczność, wzruszało głębokie przywiązanie tego prostaczka i uśmiechnęła się radośnie, niemal dumnie. Czem właściwie na tę wdzięczność i przywiązanie zasłużyła? To co uczyniła, było jej obowiązkiem tylko, czyniła to już nieraz dla innych i zapomniała o tem, jak i ci zapomnieli, którzy z jej dobroczynności korzystali. Dlaczegoż Fedio zdawał się inaczej sądzić, jak tamci, inaczej pamiętać, inaczej wdzięczność pojmować?

Z czasem wszystko w Musiałowicach do dawnego powróciło trybu. Siostra Miłosierdzia do swego powróciła klasztoru, izdebka, w której przez sześć tygodni Fedio ze śmiercią walczył, oddaną została do zwykłego użytku, a sam młody Salamandra powrócił do swojej chaty i do swoich zajęć. Zapomniano już o wypadku, którym się tego lata dwór i wieś zajmowały. Zwykłym biegiem ludzkich uczuć i młoda pani M. zapominała trochę o wrażeniu, jakiego doznała jednego poranku, w ogródku otaczającym folwarczne zabudowania. Tyle innych wrażeń, częstokroć bolesnych przeszła od tego czasu w tem życiu swobodnem, szczęśliwem na pozór, iż nie można się dziwić, że wspomnienia jednej chwili znikły prawie z jej pamięci. Wracały one, co prawda, ile razy spotykała Fedia, a spotykała go często, bo chłopak miał ciągłe niemal zajęcie we dworze. Skoro ją tylko dojrzał, witał ją kornem pochyleniem się do jej kolan, przyczem usta jego całowały kraj sukni ubóstwianej dziedziczki. Ona zawsze łaskawie odpowiadała na to powitanie, zadawała mu kilka pytań i szła dalej, nie zastanawiając się nad tem, co pozostawiała za sobą.

A zostawiała wiele. Więcej niż kiedykolwiek, mogła się nad tem zastanawiać, myśleć i przypuszczać. Jedyny, który nie zapominał niczego i o niczem, był młody Salamandra, jedynym, który trwał w szczęściu; bo największe szczęście życia, najjaśniejsze światło pośród świateł, jakiemi nas ono darzy, płonęło jasną pochodnią miłości w sercu chłopaka.

Miłości?... Czyż można bowiem inaczej nazwać i określić to bezgraniczne przywiązanie Fedia? Serce ludzkie i jego uczucia przeszedłszy tak jak wszystko na świecie przez alembik rozumowania, porównywania i rozbierania, wychodzą z tej retorty cywilizacyi dziwnie krzywe i zepsute, a przecież bezwiedne niemal uczucie tego prostego, ale zdrowego moralnie chłopca, takiem nie było. zresztą być nawet nie mogło, gdyż on je wprawdzie odczuwał głęboko, ale go nie rozbierał, nie krajał skalpelem badacza. Było to u niego raczej uwielbienie, jakaś cześć bałwochwalcza dla piękna i dobra, których uosobieniem była dla Fedia dziedziczka. Uczucie jego było mu rozkoszną męczarnią, rodzajem szału spowodowanego miarową dawką narkotyku, myślą nie odstępującą go ani na moment, towarzyszką każdej chwili, każdej pracy, każdego uśmiechu. Było to uczucie nie pragnące niczego w zamian, uczucie szczęśliwe, pochłaniające wszystko samem swojem istnieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeznaczone — jak Uniwersytet berliński — przeważnie, a wówczas prawie wyłącznie na cele protestanckie.

Dokumentem tym jest rozporządzenie króla Fryderyka Wilhelma III., które brzmi, jak następuje:

„Wniosek przedłożony mi przez tajnego radcę Humboldta w sprawie założenia Uniwersytetu w Berlinie, uważam dla rozwoju duchowego w państwie za tak ważny, że zgadzam się na założenie takiego zakładu. Zakładowi temu przekazuję dochód roczny z domen królewskich w wysokości 150.000 tal. W to miejsce mają być przy danej sposobności sekularyzowane katolickie duchowne dobra na Szląsku i w Prusach Zachodnich w równej wysokości. Równocześnie przeznaczam 7000 talarów z dawniejszego funduszu jezuickiego na Szląsku.“

Telegramy dzienników podają w obszernem streszczeniu mowę, którą wygłosił cesarz Wilhelm onegdaj w Bielefeldzie z okazyi odsłonięcia pomnika wielkiego elektora. Cesarz sławił w niej tego władcę, któremu tak wiele zawdzięcza kraj, naród niemiecki i dom królewski, a któremu już za życia nadano przydomek wielkiego. Sławił cesarza Wilhelma I., który wykonał to, co jego poprzednicy projektowali. Następnie rozwijał zadania, jakie spełnić muszą Hohenzollernowie. Każdy panujący z tego rodu jest przeświadczony o tem, że na ziemi odgrywa tylko rolę namiestnika, że kiedyś zdać będzie musiał rachunek ze swej pracy. Tem się też tłómaczy niezłomne przeświadczenie o misyi, którą cesarz musi spełnić tak samo, jak ją spełnili jego przodkowie. Tem się też tłómaczy niezłomna siła woli, z jaką przeprowadza to, co sobie raz przedsięwziął. „Dzieło, pod które wielki elektor położył podwaliny, my musimy obecnie prowadzić na wielką skalę, ponieważ posiadamy wielką zjednoczoną ojczyznę. Widzimy obecnie, że niemieckie wojska pod osłoną niemieckich sztandarów idą na daleki Wschód, a wojsk tych dostarczyła cała wspólna ojczyzna. Bić się one będą za czarno-biało-czerwone sztandary, aby przypieczętować wielkość i chwałę naszej ojczyzny zagranicą. Wojska te poświadczą, że ręka cesarza niemieckiego sięga aż do najdalszych zakątków świata. Wszystko to zawdzięczać trzeba wielkiemu elektorowi. Spodziewam się też, że w usiłowaniach moich doznam poparcia i że każdy z moich poddanych ożywiony jest tym samym duchem. Jeżeli każdy spełni sumiennie swój obowiązek, wówczas chlubnie zdać będziemy mogli rachunek z naszej działalności“. Cesarz zakończył swoją mowę zapewnieniem, że niemiecką ojczyznę czekają jeszcze wielkie, wspaniałe czasy. — Po odsłonięciu pomnika był cesarz z małżonką na śniadaniu u radcy Hintzpetera, dawnego swego guwernera.

Od kilku dni dzienniki tutejsze zajmują się gorliwie projektowanem małżeństwem księżniczki Klary bawarskiej z baronem Cramer-Clettem, jednym z bogatszych właścicieli ziemskich i fabrykantów w całej Bawaryi, posiadającym wspaniałe dobra i zamek Hohenaschau nad Chiemsee. W pobliżu wznosi się zamek Wildenwarth, w którym zwykła spędzać lato wielka księżna Adelgunda Modeńska, siostra księcia regenta. Ulubienicą jej jest księżniczka Klara, która wzbudziła miłość w sercu barona Cramera. Księżna Modeńska sprzyja temu związkowi i wpłynęła na zezwolenie księcia regenta. Rodzina Cramer-Clettów żyje w stosunkach przyjaznych z całą arystokracyą bawarską. Oblubieniec jest protestantem, zamierza jednak przejść na katolicyzm. Oddawna już okazywał skłonność ku temu. W roku zeszłym odkupił od hr. Pappenheima mury klasztoru Ettal i sprzedał je zakonowi Benedyktynów za bardzo niską sumę. Baron był przez czas pewien *attaché* przy niemieckiej ambasadzie w Rzymie i tam zapoznał się bliżej z zasadami wiary katolickiej.

Z Warszawy.

(Echo mowy hr. Ludwika Skarzyńskiego na uroczystości w Nantes. — Pora ogórkowa. — Z Uniwersytetu warszawskiego).

Powszechną senzacyę i to nie miłą sprawiła w szerokich kołach społeczeństwa polskiego mowa, jak wygłosił na uroczystości w Nantes obecny na niej hr. Ludwik Skarzyński, który jest znany szerszemu ogółowi ze swej działalności w kuratoryum trzeźwości w Warszawie. O tej mowie tak donosi korespondent paryski *Gazety polskiej*, powstrzymujęc się naturalnie od wszelkich komentarzy:

„Z powodu zamknięcia roku szkolnego na kursach dla palaczów, mechaników i elektrotechników, urządzono Zjazd w Nantes stowarzyszeń robotniczych, opartych na wzajemności. Uroczystości przewodniczył p. Paweł Deschanel, prezydent Izby deputowanych, popierający nader żarliwie we Francyi ideę tych pożytecznych organizacyj. Pochód kilkudziesięciu stowarzyszeń przed trybuną p. Deschanela i zaproszonych gości, dał pochop do nader żywych manifestacyj na cześć Rossyi, a to z powodu obecności Ludwika hr. Skarzyńskiego, który występował jako przedstawiciel rossyjskich stowarzyszeń i spółek, opartych na wzajemności. Gdy Deschanel witał go, jako przedstawiciela zaprzyjaźnionego cesarstwa, hr. Skarżyński, czyniąc aluzyę do jednakowych barw, powiewających na chorągwiach rossyjskich i francuskich, odpowiedział: „Chociaż śmiałością jest zabierać głos po takim mistrzu słowa, jak pan prezydent Izby deputowanych, nie mogę atoli nie podziękować mu za wzruszające słowa, których użył, mówiąc o Rossyi. Dziękuję mu serdecznie, dziękuję zarazem wszystkim obecnym za życzliwe przyjęcie, jakiego doznałem w Nantes, i za sympatye, któremi darzycie mój kraj“. Przemówienie to wywołało huczne oklaski i okrzyki: „Niech żyje Rossya!“

Z Warszawy donoszą, iż oddawna już nie było tam takich „ogórków“, jak w chwili obecnej. Nie ma rodzin ziemiańskich, które zazwyczaj w wielkiej liczbie mieszkają w Warszawie, inteligencya miejscowa przerzedziła się bardzo, wyjechało także wielu kupców i przemysłowców. Tysiące osób wyjechało dla poratowania zdrowia, tysiące znowu dla rozrywki, i znowu tysiące dla zwyczaju, bo wielu ludziom zdaje się, że pozostać w Warszawie przez całe lato niepodobna. Ztąd też pustki w mieście, pustki wszędzie: w teatrach, na przechadzkach, w restauracyach, cukierniach, naturalnie pustki o tyle, że wśród obecnych widać wszędzie mało znajomych i znanych. Monotonności życia tych, co pozostali, nie mogąc oderwać się od pracy zawodowej, nie urozmaicają nawet zabawy, urządzane dawniej tak często na cel dobroczynny. Zamarło wszystko w sezonie prawdziwie martwym.

Zwyczajny profesor statystyki i ekonomii politycznej p. G. Simonenko uwolniony został, w skutek własnej prośby, od obowiązków dziekana wydziału prawnego w Uniwersytecie warszawskim; sprawowanie tych obowiązków powierzono profesorowi historyi prawodawstw słowiańskich i encyklopedyi, p. T. Ziegelowi.

Z pod berła carskiego.

(Jeszcze o zaburzeniach w Odessie. — Wyjazd urzędników i oficyalistów kolejowych na daleki Wschód. — Liczba rekrutów).

O zaburzeniach zaszłych niedawno w Odessie pisze korespondent *Nowosti*, co następuje:

„Dzień dla mieszkańców jest mniej straszny, niż noc. Rzeczywiście w nocy wybryki tłuszczy dochodzą do szczytu. Mieszkańcy dzielnic robotniczych chowają cenniejsze przedmioty i ubranie do piwnic, dzieci zaś przeprowadzają na nocleg do bezpieczniejszych części miasta. W wielu oknach powystawiano obrazy świętych. Robotniczy motłoch nie oszczędza i organów policyi. Na komisarza cyrkułowego Łysenkę rzucano butelkami, pomocnika komisarza, Paraszczenkę, zraniono kamieniem w nogę i t. d. Więzienie i areszty przepełnione do tego stopnia, że wielu aresztowanych trzymają na podwórzach cyrkułowych.

Na ulicy Dworyańskiej napastnicy pozostawili smutne ślady swej działalności w kilku domach, a szczególnie w sklepie B. Neumana, który poniósł stratę na 15.000 rubli. Tłum rozbił wiele sklepów na Peresypi, Słobódce i na Krzywej Bałce. Najwięcej ucierpiały sklepy i magazyny przy ulicy Grodzkiej, gdzie prowadzono dzieło zniszczenia w nocy“.

Jak donosi *Nowoje Wr.* przyczyną rozruchów antiżydowskich w Odessie w d. 29, 30 i 31 lipca było oburzenie ludności rossyjskiej z powodu zachowywania się żydów przy wysyłaniu wojska na daleki Wschód: z jednej strony uciekło kilkudziesięciu żołnierzy żydów, z drugiej zaś ich współwyznawcy, handlarze uliczni mieli strasznie wyzyskiwać żołnierzy, pozbywających się przed wyjazdem różnych przedmiotów.

Dzienniki donoszą, że na daleki Wschód ma być wysłana wielka partya urzędników i oficyalistów kolejowych. Na propozycyę dyrekcyi kolei zgłosiło się bardzo wielu kandydatów. Urzędnicy ci będą użyci do skompletowania personalu kolejowego na zbudowanych już i budowanych obecnie kolejach. Wynagrodzenie urzędników kolejowych na dalekim Wschodzie ma być znacznie powiększone. Przy przyjmowaniu na służbę zwracaną jest uwaga na praktyczne przygotowanie urzędników.

Ze sporządzonego przez zarząd wojskowy wykazu o liczbie nowozaciężnych w r. b. okazuje się, że najwięcej rekrutów, bo 10.267 dostarczy gubernia kijowska; drugie miejsce zajmuje gub. podolska (8986), trzecie z kolei gub. wołyńska (8550). Ostatnie miejsce zajmuje w tym wykazie obwód jakucki, który dostarczy 18 rekrutów.

Zmiana tronu we Włoszech.

Dzisiaj pod kopułą Panteonu w Rzymie złożone będą na wieczny spoczynek zwłoki króla Humberta włoskiego. Postać zamordowanego króla występuje zawsze jeszcze z całą świeżością i plastyką człowieka niedawno do żywych zaliczanego, opromieniona blaskiem męczeństwa i ofiary oraz urokiem melancholicznego smutku, którym umiała otoczyć go królowa-wdowa Małgorzata. Bardzo interesujący przyczynek do charakterystyki zmarłego króla podaje rzymski korespondent berlińskiej *Germanii*, znanego organu katolików niemieckich. Pomijamy już ogólne uwagi, w których charakteryzuje Humberta, między innemi w następujący sposób: „Trudno znaleźć monarchę, któryby ściślej trzymał się litery konstytucyi. Zmarły król pozostanie zatem we wspomnieniach swego narodu, jako król-mieszczanin, ale nie tego pokroju, jakim był n. p. Ludwik Filip ze swoim bawełnianym parasolem, lecz jako król cywilny, jak wzór władcy, dbałego o materyalny dobrobyt poddanych, u którego cnota miłosierdzia i dobroczynność, spełniana w tajemnicy, zajmowały pierwsze miejsce przed hucznemi uroczystościami publicznemi lub teatralnemi paradami wojskowemi“

Bardzo interesujące jest to, co korespondent tego pisma pisze o życiu prywatnem króla: „Choćby przelotne poznanie tego życia — mówi on — pozwoliłoby poznać i zrozumieć charakter króla Humberta. Najbardziej charakterystyczną jego cechą była dobroczynność, chęć

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

IV.

(Ciąg dalszy).

Gdy ojciec Apolinary wszedł do pokoju, natychmiast upadł na krzesło podane mu przez Mechelina, złożył na drugiem swój kapelusz, a wyjąwszy kolorową, niezbyt świeżą chustkę z kieszeni, otarł nią spocone czoło i skarżył się dalej:

— Ścierwo... nędzne ścierwo, grzeszne i bezsilne!... Uf! co za bezwstydnice! Żadnego względu na człowieka, ani szacunku dla duchownego!... ani bojaźni Bożej! I będą bezcześcić dalej, w dzień biały! Żądła żmiji! Szczęście, że nic nie jestem winien i nic nie mam płacić. Oszukaniec? niechaj będzie; najuczciwszy człowiek może nim być w tym samym stopniu co ja... a ona nią jest, *cuerno!* jest oszukańcem! Pieczeniarz? dlaczego? po co? z pewnością nikt tego nie powie o ojcu Apolinarym!... Ale ci co go nie znają... I jeszcze dzisiaj... w takich okolicznościach... Popatrz przyjacielu... I niech mnie Bóg skaże, jeżeli to czynię przez próżność!...

Uniósł nieco sutanę w górę i pokazał, że nogi jego pokrywa tylko białe ubranie i para bawełnianych, pocerowanych pończoch.

— Przebaczcie mi, Sidora, że używam tego sposobu, aby was przekonać; ale godzinę temu jeszcze miałem parę spodni, chociaż nie świetnych... Widzicie sami... Ja, pieczeniarz! Ścierwo! ścierwo pożądliwe i popsute!... Ale ostatecznie, Pan Jezus cierpiał jeszcze więcej dla nas, pomimo tego czem był... Bezczelne! *Et dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris...* Z tego powodu darowuję wam z całego serca, a jeżeli wam nie mówię całej prawdy, niech mnie moje kłamstwo zadławi... Łajdaczki!... Czy piekło w dalszym ciągu wyrzuca swoje okropności, Miguelu?... Czy słyszysz obraźliwe ich głosy z balkonu, Sidora, ty która masz słuch dobry?

— A co was to obchodzi czy krzyczą, czy nie? — odpowiedziała kobieta, chcąc obrócić w żart to, co mogło być początkiem tragedyi. — Przeżegnajcie się ojcze, jak przed złym duchem i uspokójcie swoje nerwy. Jak wyrzucą z siebie jad, to mniej go będą miały na drugi raz.

— Pewnie! — potwierdził Mechelin, który nie spuszczał księdza z oka, ale także nie tracił ani słowa z wyrazów padających z piątego piętra. — Stawiaj odważnie czoło przeciw burzy i — naprzód! to najlepszy sposób.

— Tylko, że prawdę powiedziawszy, nawet za tymi zamkniętemi drzwiami nie czuję się całkiem bezpieczny przeciw tej burzy... Gdyby czuły, że ja tu jestem!... *Cuerno!...* Nie dlatego, żebym się miał bać o moje grzeszne ciało, ale obawiam się więcej złych języków niż kul armatnich.

— Jeżeli czuję, że jesteście tutaj, ojcze Apolinary — odrzekł Mechelin uroczyście, jakby zamierzał powiedzieć coś bardzo ważnego, jeżeli czują, że tu jesteście... to tak jakby tego nie czuły, bo nikt nie śmie wylądować u mnie, gdy mi się nie podoba.

— Ba! — dodała ciotka Sidora z przekonaniem — dość wtrącić nosa w cudze sprawy, a można być pewnym, że się sobie samemu zaleje sadła za skórę. Odrzućcie ojcze Apolinary te troski od siebie i powiedźcie nam, co za interes mieliście do nich? co właściwie było powodem, żeście wpadli w pazury tych bab?

— Pewnie! pewnie! To właśnie trzeba wiedzieć.

— A więc synu mojej duszy — odrzekł ksiądz, przecierając załzawione i zaczerwienione powieki płatkiem płótna, który miał przy sobie umyślnie na ten użytek — w dwóch słowach zaspokoję twoją ciekawość.... Mała przyszła do mnie....

— Jaka mała?

— Mała po nieboszczyku Mules.

— Silda?

— Zdaje mi się, że ją tak nazywają.

— Kiedyż przyszła?

— Myślę, że nie ma jeszcze godziny.

— Zkąd przyszła?... Gdzie jest teraz?

— Zamknij usta, człowieku, wszystko przyjdzie w swoim czasie.... A więc ojcze Apolinary, cóż się stało?

Ojciec Apolinary opowiedział jak Andrzej przyprowadził mu Sildę i prosił go, żeby wziął tę sprawę w swoje ręce — bo to przecież zwykły los ojca Apolinarego łagodzić wszystkie sprawy!... Poszeszedł więc do domu Mocejon.

— Przychodzę — kończył — stukam, mówią mi, żebym wszedł, wchodzę.... I zamiast mnie słuchać, obrzucają mnie wyzwiskami i psy na mnie wieszają, bo ja wstawiałem się do nich, żeby wzięli do siebie małą, a cech nie wypłacił im tego, co obiecał nie tylko przez moje usta. I to ja to zjadłem, zmarnowałem i ta! ta! ta!... I *cuerno!* musiałem zmykać, żeby mnie te furye nie zjadły.... Teraz już znacie całą sprawę tak, jak ja sam!

Ciotka Sidora zamieniła z mężem spojrzenie i zanim ksiądz skończył, marynarz rzekł:

— W ten sposób, w chwili obecnej Silda nie ma żadnej opieki?

— Oprócz Boga — nikogo.

— Boską opiekę każdy z nas ma — dorzuciła ciotka Sidora — ale pomagaj sobie a Bóg ci dopomoże. I cóż się z nią biedną stanie?

— Tego nie umiem wam powiedzieć. Opuściła mój dom.... żeby pójść z synem kapitana patrzeć jak *Montagnarde* wpłynie do portu.... Widzicie, czy się martwi, tem co się jej przytrafiło!

— To takie niewinne, ojcze Apolinary! Boże dzieciątko.... I jakąż drogę ojciec myśli wybrać?

— Drogę do domu, gdy tylko ztąd wyjdę.

— Ale ja mówię co do małej.

— Mówię także co do małej. Potem zdam ze wszystkiego sprawę przed morskim Alcadem cechu, aby wiedział co się stało.... i niech sobie oczy wydzierają.... Co do mnie, *lavo innocentes manus meas.*

— A gdyby tak trafiła się dla małej dobra opieka — spytała ciotka Sidora, podczas gdy mąż jej potwierdzał gestami jej słowa — czemuby z tego nie skorzystać?

— Pewnie! — dołożył wuj Mechelin.

— Dobra opieka! — zawołał ksiądz — Czegożby jej więcej potrzeba było i czegobym więcej mógł żądać? Ale gdzie ona jest?

— Tutaj! — odpowiedziała z pospiechem pełnym serdeczności żona marynarza — tutaj, w tym domu!

— Pewnie! — dodał wuj Mechelin — w tym domu!

— Co? — zawołał ze zdumieniem ojciec Apolinary — Czyż was Bog odstąpił? macie spokój, a pragniecie wojny!

— Dlaczego wojny?

— Czy wiecie, że ta mała to dzika koza?

— Bo nie miała dobrych pasterzy; teraz będzie ich miała.

— A kobiety z trzeciego piętra?... Czy myślicie, że zostawią wam choć chwilę spokoju?

— Porozumiemy się z niemi, jeżeli tego zechcą, w dobry sposób, a jeżeli nie zechcą.... Wiesz sam mój ojcze, że bywają różne sposoby nawet na poskromienie burzy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

złagodzenia nędzy tam, gdzie to było najkonieczniejszem. Każdego poranku przynoszono królowi wybitniejsze dzienniki rzymskie, prowincyonalne i zagraniczne. Ważniejsze ustępy podkreślał poprzednio sekretarz prywatny. Król siadał zwykle na tarasie od strony ogrodów Kwirynału i zagłębiał się w czytaniu dzienników. W ręku miał zawsze ołówek fioletowy i dopisywał swoje uwagi. Są one charakterystyczne: „to wydaje mi się słusznem“; „chcę mieć dalsze informacye“; „dla ministerstwa“; „do biblioteki prywatnej“ i t. p. Najczęstsze dopiski wchodziły jednak w zakres dobroczynności. Brzmiały one zwykle: „posłać natychmiast jałmużnę“ przyczem oznaczona była suma, wynosząca czasem do 10.000 lirów. Te jałmużny królewskie, których suma ogólna dochodziła rocznie czasem do kilku milionów lirów, oraz objawiane zawsze przy tej sposobności poczucie sprawiedliwości króla, były podstawą niejednego cichego szczęścia Im też zawdzięcza król miłość, największą właśnie klas najniższych a dowiodły jej głębokie a liczne objawy żałoby w sferze robotniczej“.

Najważniejszym jednak i najciekawszym jest następujący ustęp korespondencyi, tyczący się stosunku króla Humberta do Watykanu: „O osobistym stosunku zamordowanego króla do Kościoła i do Watykanu — czytamy w *Germanii* — obiegają zwłaszcza teraz najbardziej sprzeczne i najmylniejsze poglądy. Niejednokrotnie nawet — choć może w dobrej wierze — brak rozwagi lub źle zrozumiany interes, stosunek ten rozmyślnie zaciemnia i skrzywia. W tem, co zamierzam wyłuszczyć. staję naturalnie po za wszelką polityką. po za tą kwestyą mianowicie, która w ostatnich latach swojej aktualności i międzynarodowej doniosłości nie tylko bynajmniej nie straciła, lecz tak samo, jak przedtem, leży na sercu całemu światu katolickiemu, a nadto stała się główną przyczyną etycznego zdziczenia, politycznej i ekonomicznej demoralizacyi we Włoszech. I tak z wielu stron szczególniej za granicą starano się przedstawić króla, także w jego osobistym stosunku do religii, jako wcielenie garybaldowskiego zjednoczonego państwa, a tem samem jako władcę antykościelnego i antykatolickiego. — Słyszy się nawet często zdanie, że król Humbert był w ogóle ekskomunikowany. We wszystkiem tem nie ma ani słowa prawdy. Zmarły król — pomijając nawet maksymę *de mortuo*.... — był osobiście zawsze wierzącym i wiernym katolikiem; nie opuszczał nigdy Mszy św. w niedzielę i święta; częstokroć w ciągu roku przystępował do Komunii św., a także w ostatnich miesiącach uzyskał od swojego spowiednika jubileuszowe odpusty.

„W zakresie polityki włoskiej musiał nieodpowiedzialny konstytucyjny król zjednoczonych Włoch w osobie Papieża widzieć zarazem głowę tej partyi, która większości parlamentarnej wydawała się najbardziej niedogodną i groźną, a mianowicie t. zw. partyi klerykalnej, mającej właśnie w Rzymie nieraz bardzo mało coś wspólnego z Kościołem i z religią. Po za tem, a zatem w dziedzinie czysto religijnej, żywił król Humbert wielką cześć dla osoby Ojca św., co także Papież w zakresie czysto ludzkim nie pozostawiał bez odpowiedzi w obec całej królewskiej rodziny.

„Oceniając te uczucia, jakie ożywiały zamordowanego króla, dalej ze względu na głęboką boleść i żałobę królowej, znanej z pobożności i praktycznej miłości bliźniego, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci, odprawił Leon XIII. Mszę św. za spokój duszy zmarłego monarchy, i modlił się na tę intencyę długo i gorąco w swojej kaplicy prywatnej. Chciał też Ojciec św. wysłać natychmiast telegram kondolencyjny do królowej, jako wielkoduszny a pełen dobroci książę pokoju. Powody dyplomatycznej natury, przedstawione przez kardynała Rampollę, postanowienie to zmodyfikowały o tyle, że współczucie wyraził w imieniu Ojca św. ustnie arcybiskup medyolański podczas swojej wizyty w Monzy“.

Małżeństwo króla Aleksandra.

Król Aleksander wraz z swoją małżonką rozpocznie dnia 11 b. m. podróż poślubną po kraju. Wszędzie robią wielkie przygotowania na ich przyjęcie. Co do panującego obecnie usposobienia — to, jak piszą z Belgradu — ujawniają się trzy grupy: Pierwszą stanowią zwolennicy króla Milana, którzy uważają poślubienie przez króla Aleksandra pani Dragi Maszin za nieszczęście dla kraju i dynastyi, i liczą na pewno, że Milan kiedyś niespodzianie pojawi się w Belgradzie. Druga grupa składa się z tych, który wprawdzie nie godzą się na małżeństwo króla Aleksandra, cieszą się jednak, iż król Milan opuścił kraj i małżeństwo króla uważają za złe, z którem należy się pogodzić. Trzecią grupą stanowią ci, którzy małżeństwo powitali z zapałem. Do tych należą przedewszystkiem osoby, stojące najbliżej króla, posiadające zupełne jego zaufanie, wtajemniczone przez niego we wszystkie sprawy i zdecydowane stać przy nim do ostatka. Do tej trzeciej grupy zaliczyć należy także wielkie masy ludu, którym jest obojętnem z kim się król żeni, byle tylko małżeństwo przyniosło szczęście krajowi i byle w kraju i pałacu królewskim zapanował raz spokój. Zwolennicy Milana biorą mu za złe, iż nie powrócił do Serbii natychmiast, gdy dowiedział się o postanowieniu królewciem, że nie uczynił jakiegoś stanowczego kroku, celem niedopuszczenia do tego małżeństwa, lecz cofnął się i osadził na koszu swoich przyjaciół.

Liczne amnestye, wydane w dniach ostatnich przez króla Aleksandra, z których ostatnia ułaskawia zupełnie byłego ministra Kostę Tauszanowicza i redaktora Proticza, wielu innym zaś przestępcom politycznym przyniosła dalsze ulgi w karach, przyczyniły się bezwątpienia znacznie do spopularyzowania małżeństwa królewskiego.

Równocześnie z temi ułaskawieniami zawiadomiono bawiącego za granicą byłego prezesa gabinetu, generała Gruica, który w chwili usunięcia go z posady posła w Petersburgu, został pozbawiony swej rangi, że po powrocie do Serbii otrzyma napowrót rangę generalską.

KRONIKA

Lwów 9 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Chyrzyna, powiatu przemyskiego, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 K.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński przybył we wtorek w powrocie z urlopu do Wiednia, a w dniu jutrzejszym, t. j. 10 b. m., jak to już przed kilku dniami donieśliśmy, przybędzie o godzinie 2 po południu pociągiem pospiesznym do Lwowa.

— **JE. Apolinary Jaworski,** Prezes Koła polskiego, bawi obecnie w majątku swym, w Skwarzawie.

— **Na fundacyę** Im. Najj. Pana, utworzoną celem podniesienia owocarstwa i pszczelnictwa w powiecie turczańskim, złożyli w dalszym ciągu na ręce starosty p. Bilińskiego, następujące datki pp.: J. Feiler 3 K., M. Więckowski 5 K., S. Erdmann 2 K., J. Kraus 3 K., B. Teichmann 4 K., ks. B. Jaremkiewicz 2 K., W. Łucki 10 K., A. Ertel 5 K.

44 koron złożyli za pośrednictwem przełożonego gminy wyznan. izrael. w Turce p. M. Schächtera, a to pp.: J. Lieber 20 K., A. Lorberbaum 5 K., J. Brennes 2 K., A. Süsswein 2 K., H. Artzt 5 K., Z Riegelhaupt 2 K., L. Herzlich 4 K., J. Richter 4 K., M. Rand 10 K., Z. Riegelhaupt 10 K.

Za pośrednictwem p. J. Freya, zarządcy tartaku parowego w Łomnie 32 K., a to pp.: M. Engelmajer 4 K., B. Kampf 2 K., C. A. Segal 1 K., J. Widmann 1 K., C. S. Arbeit 1 K., H. Engelmayer 1 K., M. Hirth 50 h., J. Kessler 1 K., M. Stark 50 h., O. Lieber 2 K., J. B. Engelmayer 4 K., J. Lauf 2 K., H. Widmann 1 K., J. Frey 10 K., A. Steuer 1 K.

Ogółem złożono dotychczas 469 K.

— **Wiadomości osobiste.** Znany zaszczytnie artysta-rzeźbiarz p. Cypryan Godebski bawi we Lwowie w sprawie pomnika ś. p. hr. Agenora Gołuchowskiego.

— **Nowe towarzystwo operetkowe,** jak donosi jeden z tutejszych dzienników porannych — ma założyć we Lwowie spiewak operowy p. Schlaffenberg. Towarzystwo to dawałoby podobno przedstawienia w teatrze „Olympia“, który niebawem wyjeżdża ze Lwowa.

— **Wielki festyn** ku uczczeniu rocznicy Unii lubelskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. w zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Rymanowie. Nazajutrz, t. j. w poniedziałek, o godzinie pół do 8 wieczorem odbędzie się ku uczczeniu tejże rocznicy wieczorek muzykalno-deklamacyjny. Po wieczorku iluminacya zakładu. Dochód z festynu i wieczorku przeznaczony na rzecz I. krajowej kolonii leczniczej w Rymanowie.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w kamienicy przy ul. Mickiewicza l. 8. W chwili, gdy parobek Walenty Maciejów wszedłszy po drabinie na strych, otwierał drzwi od strychu, wypadły one z zawiasów i zrzuciły go na bruk. Wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które nieprzytomnego odwiozło do szpitala powszechnego.

— **„Sybir“.** Dnia 10 b. m. otwartą zostanie przy placu Akademickim 5, tuż naprzeciwko pomnika hr. Fredry, wystawa cyklu obrazów Aleksandra Sochaczewskiego p. t.: „Sybir“, składająca się z 6 większych obrazów i kilkudziesięciu studyów i szkiców. Wielki, kolosalnych rozmiarów obraz „Na granicy Azyi“, przedstawia jedną z najboleśniejszych scen z wypadków 1863 roku. Wszystkie twarze wygnańców politycznych są zdjęte z natury, a obrazy same malowane przez człowieka, który $22^1/_2$ lat przebył w przymusowych robotach w Syberyi są wiernie odtworzone, bądź to według szkiców, bądź podług niezatartych wspomnień artysty.

Obrazy A. Sochaczewskiego wywierają na widzach bardzo silne wrażenie, czego dowodem wielki napływ zwiedzających na wystawach tych obrazów w Monachium, Londynie, Brukseli, Krakowie, i wielkie zainteresowanie się nimi w prasie zagranicznej.

Wystawa otwarta od godziny 9 rano do 6 po południu. Wstęp 30 ct. W niedzielę i święta 20 ct. Studenci i dzieci płacą połowę ceny.

— **Kolejową straż ogniową** we Lwowie zorganizował naczelnik warstatów kolejowych p. Drewnowski z ochotników między robotnikami warstatowymi. Straż ta, zaopatrzona w doskonałe przyrządy a złożona na razie z 70 ludzi, ochraniać ma od ognia olbrzymie warstaty i dworzec kolejowy.

— **Wiadomości policyjne.** Przytrzymano Hermana Zeisla z Suchodołów, lat 24 liczącego, przy którym zakwestyonowano większą ilość różnych stempli, kilka gatunków papierosów, srebrną papierośnicę, złoty kryty remontoir z łańcuszkiem o długich ogniwach i wisiorkiem, skradzione w Wygodzie z handlu Polizera.

Zbłąkana jałówka znajduje się w przytrzymaniu u strażnika miejskiego w rzeźni.

Zgubiono pasek kaukazki ze złotej taśmy, zamykany na sztylecik wartości 200 K.; późnym zaś wieczorem w czasie jazdy z ulicy Jagiellońskiej do parku Kilińskiego złoty remontoir męski z wytartem uszkiem i szeroki krótki łańcuszek złoty drucikowej roboty, środkiem przeplatany platyną z talarem św. Jerzego, wartości 380 K.

— **Wybrany** z łona wyborców miasta Jasła komitet uwiadamia wszystkich, mających chęć się ubiegać o mandat poselski z kuryi miast Jasła i Gorlic, że termin zgłoszenia kandydatur ubiega z dniem 20 b. m. Zgłoszenia pisemnie przesyłać należy na ręce przewodniczącego komitetu i burmistrza miasta Jasła p. Metzgera.

— **Walka na noże.** Na głównym dworcu dwaj robotnicy pobili się wczoraj tak zapalczywie, że jeden z nich Jan Potemski ugodził drugiego, niejakiego Jana Kota scyzorykiem dwa razy w brzuch. Niebezpiecznie zranionego odwieziono do szpitala powszechnego.

— **Zabójstwo.** W Staromieszczyźnie koło Podwołoczysk, Stefan Pyrczyszyn posprzeczawszy się ze swoim bratem stryjecznym Hryciem, uderzył go tak nieszczęśliwie kijem w głowę, że ten padł trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano i odstawiono do sądu.

— **Jubileusz** 25-letniego istnienia obchodziła onegdaj w Limanowy tamtejsza ochotnicza straż pożarna.

— **Do Szczawnicy** przybyło do 1 sierpnia rodzin 1547, osób 2341.

— **Samobójstwo.** W dniu 7 b. m. odebrała sobie życie w Stanisławowie 30-letnia Michalina Ptaszyńska, kasyerka kawiarniana.

— **Z Rzymu** piszą nam pod d. 6 b. m: Niewczesny żart. Kilka tutejszych dzienników zamieściło telegram o zamachu wymierzonym przeciw ks. Baltazarowi Odeschalchiemu, bawiącemu obecnie w jednej z miejscowości kąpielowych włoskich. Nie potrzebuję objaśniać, iż wiadomość o zamachu jest mistyfikacyą, tem niesmaczniejszą, że przychodzi po morderstwie króla Humberta. Ks. Odeschalchi, z którego sobie już niejednokrotnie żartowano z powodu pewnej jego oryginalności wielkopańskiej, jest poniekąd *bête noire* żartownisiów, choćby dla tego, że przy bardzo wielkiej fortunie jest niezwykle skąpym.

Po zatem, różne dzienniki zagraniczne otrzymały w ciągu ostatnich dni od własnych rzymskich korespondentów najrozmaitsze telegramy, w których bujność fantazyi i pogoń za senzacyjnością walczą z sobą o lepsze. Pod tym względem korespondent rzymski *Berliner Tageblattu* jest niewyczerpany. On to w swoim czasie wymyślił i telegrafował do *Berliner Tageblatt* wiadomość o bójce francuskich i niemieckich pielgrzymów podczas uroczystości w kościele św. Piotra, o zelżeniu polskich pątników w pochodzie przez ulice, a teraz wypisał niestworzone rzeczy o układach pomiędzy Watykanem i nowym królem co do kwestyi Papiestwa. Być może, iż z tej samej głowy wyszła wiadomość, której powyżej zaprzeczyliśmy. *D.*

— **Celuloid**, znany z szerokiego zastosowania swego do rozmaitych wyrobów, naśladujących róg i szyldkret, był dotychczas dość drogim ze względu, że w skład jego masy wchodziła droga sama przez się kamfora. Obecnie wyrabiają celuloid bez kamfory, zastępując ją znacznie tańszą naftaliną. Wedle *Pharm. Zeitschrift* sporządza się mieszaninę w następującym stosunku części składowych: 100 części bawełny strzelniczej (nitrocelulozy), 60 cz. alkoholu, 30 cz. acetonu i 10 cz. naftaliny. Nieprzyjemny zapach naftaliny znika z masy celuloidowej, jeśli jest przez dłuższy czas na przewiew powietrza wystawiona.

— **Huragan i powódź.** Z Budapesztu donoszą pod dniem 9 b. m.: Gmina Belad w komitacie bareskim nawiedzoną została przez huragan i powódź, przyczem zachodzi obawa, że się okażą straty w ludziach.

— **Z Paryża** donoszą do *Czasu*, że wczoraj dał minister Dupuy wspaniały bankiet na cześć kongresu prasy w oranżeryi parku wersalskiego. Przemawiali z Francuzów: Dupuy, prezydent stowarzyszenia prasy francuskiej Taunay i p. P. Nolhac. Z dziennikarzy polskich przemawiał p. Kazimierz Skrzyński ze Lwowa, który dziękował p. Nolhac, że jako reprezentant Francyi brał udział w jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Otwarcie międzynarodowego kongresu lekarskiego — jak donosi korespondent *Gazety Polskiej* dr. Mieczysław Themerson — odbyło się w dniu 2 sierpnia w *Salle des fêtes de l'exposition*, o godzinie 2. Po zagraniu marsylianki, przemówił prof. Lannelongue, dziękując rządowi rzeczypospolitej za opiekę, lekarzom za obecność. Potem minister Monis w imieniu prezydenta Loubeta, który z powodu żałoby nie mógł być obecny, przywitał lekarzy. Następnie przemawiali przedstawiciele wszystkich państw; najwięcej oklaskiwano głośnego uczonego angielskiego, Lister'a. Francuzi ogromnie byli ciekawi widzieć Virchov'a; widzieli go też i słyszeli.

Liczba lekarzy niewielka w porównaniu z poprzednimi kongresami, bo ogółem 6170. Na XII. zjeździe w Moskwie było około 10.000. — Najwięcej Francuzów 2293, potem z Rossyii 805, z Niemiec 572, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej 412, z Włoch 324, z Anglii 222, Hiszpanii 219, Belgii 147, Austryi 141, Argentyny 108, Szwajcaryi 101, Węgier 85, Czech 84, Rumunii 60, Egiptu 47, Danii 46, Japonii 43, Brazylii 41, Turcyi 39, Portugalii 35, Grecyi 33, Polaków przybyło 30, ze Szwecyi 28, z Bułgaryi 25, Meksyku 24, Kanady 20, Norwegii 18, Luksemburgu 16, Serbii 15, Peru 6, Australii 4 i t. d.

Chińczyków nie ma prawie wcale, nie mają teraz widać czasu na bawienie się w naukę. Z przykrością muszę wyznać, że wszyscy lekarze cudzoziemscy są rozczarowami, gdyż Francuzi przyjęli ich nadzwyczaj obojętnie, niegościnnie. Nie ma ładu, porządku, trudno się dopytać o wskazówki. Dziennik Zjazdu otrzymuje się tegoż dnia, co jest chyba spóźnione. Wycieczki, zwiedzanie szpitali, każdy urządza na własną rękę. Komitet nie ułożył sobie planu wykonawczego, nie ma punktualności. Przypisać to chyba należy tej okoliczności, że obecnie w Paryżu mamy kilkanaście różnych zjazdów międzynarodowych.

Dnia 6 odbył się bal w pałacu Luksemburskim, w dniu zaś dzisiejszym odbędzie się przyjęcie u prezydenta rzeczypospolitej; inne *fêtes* odwołane. — Rzecz naturalna, strona ta ginie wobec korzyści naukowych, jakie daje Zjazd tego rodzaju. Studenci jednak, którzy urządzili Zjazd międzynarodowy studentów, lepiej zorganizowali wszystko i członkom swoim dają także rozrywki (*l'Aiglon* z Sarą Bernhardt, różne koncerty, *Louise Charpentier*, operę i t. p.), o jakich komitet lekarski nawet nie pomyślał.

W ostatnich dniach odbył się w Paryżu także kongres chemików, w którym wziął udział p. Walery Włodzimirski, właściciel laboratoryum chemicznego i rzeczoznawca sądowy ze Lwowa.

— **„Dachowi“ złodzieje.** Od pewnego czasu utworzyła się w Warszawie pewna garstka złoczyńców, którzy nie poprzestając na drobnych kradzieżach, rozpoczęli gospodarkę na „dachach“. Nie zważając na niebezpieczeństwa, złoczyńcy dostają się na dachy zapomocą otworów w strychu lub też jeśli domy niskie, za pomocą specyalnie urządzonych drabin i wycinają blachę w ten sposób, iż gospodarzowi domu nie pozostaje nic innego, jak natychmiast zarządzić nowe pokrycie dachu. Tego rodzaju wypadki są obecnie w Warszawie na porządku dziennym.

— **Niemcami za życia a Francuzami po śmierci** muszą być mieszkańcy wsi Ajancourt w Alzacyi. Oryginalne to położenie powstało po wojnie francusko-niemieckiej, skutkiem rozgraniczenia terytoryów. Dwie wsie przy sobie leżące, Arraye i Ajancourt, miały wspólną parafię, kościół i cmentarz w Arraye. Po zabraniu przez Niemcy Alzacyi i Lotaryngii i po przeprowadzeniu rozgraniczenia między Francyą a Niemcami, wieś Arraye z kościołem i cmentarzem została przy Francyi, a Ajancourt wcielono do Niemiec. Skutkiem tego dzisiaj obywatel Ajancourt jako niemiecki poddany za życia, przenosi się po śmierci na wieczne zamieszkanie do Francyi.

— **W skandalicznym procesie syna Crispiego,** oskarżonego o kradzież klejnotów hrabiny Cellere, wydał obecnie wyrok ostateczny sąd apelacyjny w Rzymie. Oprócz Crispiego, skazani zostali jako paserzy: Luigi Malpieri i Cioffi, innych oskarżonych zaś, Manuela i Tita Malpieriego uwolniono. Prokurator zgłosił apelacyę przeciw uwolnieniu tych dwóch, nadto apelował też skazany Cioffi. Wyrok sądu apelacyjnego skazuje Crispiego i obu Malpierich, jako złodziei, na cztery lata więzienia, a Manuela, jako pasera, na dwa lata; Cioffi został uwolniony dla braku dowodów. — Jak wiadomo, Luigi Crispi uciekł; podobno przebywa w Ameryce południowej.

— **Operacya zrośniętych z sobą bliźniąt.** W szpitalu San Sebastiano w Rio de Janeiro, dokonano niedawno szczęśliwej operacyi na zrośniętych ze sobą bliźniętach — dziewczątkach, które urodziły się w roku 1894, a na-

żywają się Marya i Rozalina, obie zupełnie normalnie rozwinięte. Operacyę umożliwiło poprzednie badanie narośli za pomocą promieni Roentgena. Skonstatowano przytem, że dzieci miały także wspólną jedną ścianę jamy brzusznej. W październiku r. z. zachorowała jedna z nich Rozalina na influenzę i miała 40 stopni gorączki. Drugie dziecko pozostało jednak najzupełniej zdrowe. Z tego wywnioskowali lekarze, że zrośnięcie to nie wpłynęło na odrębność naczyń krwionośnych, i na tej też podstawie przystąpili do operacyi. W tym celu na modelu gipsowym, przedstawiającym obie dziewczyny, studywali oni długie miesiące drogę, którą trzeba będzie poprowadzić skalpel. Wreszcie dnia 30 z. m. zachloroformowano bliźnięta, a dr. Chapot Prewost szczęśliwie dokonał operacyi. Obie czują się bardzo dobrze i będą niewątpliwie żyły.

— **Ze światowej szulerni.** W tych dniach w sali gry w Ostendzie rozegrała się scena, będąca „majstersztykiem“ jakiegoś sprytnego oszusta. Pewien Anglik grał z rozmaitem szczęściem z niezmiernie zimną krwią w „trente et quarante“. Właśnie postawił on kilka franków na któryś z kolorów i zaczął rozmawiać spokojnie z dwiema przechodzącemi znajomemi damami, przyczem niemal zapomniał o stawce. Tymczasem szczęście zaczęło mu sprzyjać. Stawka się zdwoiła i rosnąc doszła do poważnej sumy 12.000 fr. Właśnie mr. H. skończył rozmowę i chciał rzucić nową stawkę, gdy jakiś młodzieniaszek zbliżył się do niego i dotykając lekko jego ramienia, głosem błagalnym zaczął opowiadać następującą historyę: Oto zaczął on ukradkiem grać, lecz jest pod opieką surowego wuja, który zabronił mu tego kategorycznie. Szczęście mu posłużyło, wygrał 12.000 fr. (tu wskazał na wygranę pana H.), lecz nie śmie ściągnąć wygranej, ponieważ wuj go obserwuje w sali. Prosi więc Anglika, aby ściągnął te pieniądze, jako własne i oddał mu je w sąsiednim pokoju; on tam poczeka. Niedomyślający się niczego Anglik, spełnił życzenie nieznajomego, lecz gdy powrócił, zdumiał się, słysząc powinszowania z powodu jego wielkiej wygranej i niezwykłego szczęścia. Sprawa się wyjaśniła, lecz „bojaźliwy siostrzeniec“ miał czas zniknąć. Tym razem obawiał się już — policyi.

— **Pani mandarynowa.** Małżonka Li-Hung-Czanga, margrabina Li, uchodzi za wielką piękność i zalicza się do najuczeńszych niewiast swego kraju. Ma ona podobno 50 lub może 60 lat (u Chinek z liczeniem lat bywają trudności), ale wygląda na 35 lat najwyżej. Jej tualety są słynne i budzą najwyższy podziw. Komplet zaś tych strojów zadziwi najrozrzutniejsze z naszych elegantek. Liczą je na tysiące, od 3—4000! Samych ubrań futrzanych jest w tej kolekcyi 500 sztuk. Fryzura margrabiny Li przybiera stosownie do pory i okazyi 50 różnych kształtów najmodniejszych.

— **Niezwykłe zastępstwo.** W Chinach bardzo często się zdarza, że skazani na śmierć wyrokiem sądowym dają za siebie zastępstwo, wskutek czego za wykonaną i udowodnioną zbrodnię pod miecz katowski daje głowę człowiek zupełnie niewinny. Używanie zastępców uznaje chiński kodeks karny. Zwykle płaci się za to 300 taelów, kandydatów zaś na zastępstwo nigdy nie brakuje, tak, że skazany nieraz jest w kłopocie kogo wybierać z liczby kilkudziesięciu zgłaszających się osób. Umowa pomiędzy skazanym i zastępcą robioną jest wobec sędziego. Skazany wypłaca wynagrodzenie zastępcy przy zawarciu układu. Zastępcy wolno jest przez tydzień czasu być na wolności w celu uregulowania swych interesów. Pieniądze otrzymane za tego rodzaju zastępstwo Chińczyk rozdziela zwykle w sposób następujący: za 100 taelów kupuje ziemi na grób dla siebie, za drugie 100 taelów zakupuje wiatraczek z modlitwami za swą duszę, trzecie zaś 100 taelów pozostawia swej rodzinie. Od chwili zgłoszenia się zastępcy do więzienia, właściwy skazany odzyskuje wolność, obowiązany jest wszakże aż do chwili stracenia odwiedzać codziennie swego zastępcę w więzieniu, przynosić mu rozmaite przysmaki, wreszcie być obecnym podczas tracenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Sienkiewicza. Pod tym tytułem wydawnictwo „Kraju w obrazach“ puściło w handel szereg ślicznych kart korespondencyjnych, stanowiących ilustracye do dzieł Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem“, „Potopu“, a zwłaszcza do najnowszych nieznanych jeszcze z wydania książkowego „Krzyżaków“.

„Dhamma-Sangani“. Ciekawa książka wydana została w Londynie, a mianowicie buddaistyczny podręcznik etyki, „Dhamma-Sangani“, który p. Karolina Rhys-Davids, małżonka głośnego badacza buddaizmu, przetłómaczyła na język angielski i zaopatrzyła w przedmowę. Dzieło to pochodzi z IV wieku przed Narodzeniem Chrystusa i cieszy się szczególną czcią buddystów. Król Ceylonu, Kassapa V, który panował od r. 929—949, kazał je wyryć na złotych płytach, wysadzanych drogimi kamieniami.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, we czwartek po raz ostatni „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Organizacya pośrednictwa pracy rolnej.

Sprawa organizacyi pośrednictwa w pracy rolnej jest w obecnej chwili aktualną ze względu na znaną uchwałę sejmową, oraz na projekt tej organizacyi, opracowany, jak dzienniki w ostatnich dniach doniosły, przez gal. Towarzystwo gospodarskie. Do wszechstronnego wyjaśnienia tej kwestyi, ważnej dla stosunków ekonomicznych i społecznych naszego kraju, może przyczynić się snadnie dyskusya publicystyczna, — w tej też myśli, a nie jako wyraz opinii redakcyi, umieszczamy następujące, nadesłane nam na ten temat a interesujące uwagi:

Znaczne wychodźtwo sezonowe robotników rolnych z Galicyi do Rossyi, Rumunii a szczególnie do Niemiec wzbudziło w ostatnich latach silniejsze zainteresowanie organów samorządu krajowego i sfer zawodowych, na co wskazują badania odnośnych stosunków faktycznych, przeprowadzane przez Wydział krajowy, artykuły, ogłoszone w *Rolniku* przez lwowskie Towarzystwo gospodarcze, praca prof. T. Pilata p. t. „Wychodźtwo robotników rolnych za zarobkiem do Niemiec“, wreszcie uchwała sejmowa z 25 kwietnia b.r., powzięta na wniosek prof. Pilata. W ostatnich czasach zwrócono szczególną uwagę na nowy moment, który wychodźtwo powyższego typu czyni częściowo objawem ekonomicznie nieuzasadnionym i zwiększa w ten sposób poczet jego ujemnych stron. Mowa tu o coraz częściej pojawiającym się braku robotników rolnych — zarówno czeladzi folwarcznej jak i najemników dziennych — w pewnych okolicach kraju. Gęstość zaludnienia naszego kraju jest tak wielka a ludność rolnicza stanowi tak znaczny procent całej populacyi, że biorąc całość obszaru produkcyi rolnej i leśnej na oko, nie można mówić o absolutnym niedostatku sił roboczych.

Jest on zatem tylko względny a mianowicie lokalny, podczas gdy z drugiej strony równie względnym, lokalnym objawem jest przeludnienie, powodujące częściowo zarobkową emigracyę robotników rolnych poza granice kraju. Odpowiednie wyrównanie nadmiaru i niedostatku rąk do pracy w granicach kraju, użycie nadmiaru podaży sił roboczych w pewnych okolicach na pokrycie popytu, nie znajdującego lokalnego zaspokojenia w innych okolicach, jest tedy niewątpliwie rzeczywistą potrzebą gospodarczą. Jedną z głównych przyczyn, dla których wyrównanie takie nie odbywa się w dostatecznej mierze drogą naturalną, w obec czego wywołanie tego objawu wymaga ingerencyi administracyi publicznej, jest brak dostatecznej i na prywatnej akcyi opartej organizacyi pośrednictwa pracy rolnej. W kraju o takim obszarze i zaludnieniu, jak nasz, bezpośrednie nawiązanie stosunku pracy między jej producentem i konsumentem jest z reguły możliwe tylko w ciasnym zakresie lokalnym; na większych przestrzeniach obrót ustny nie może się obejść bez pośrednictwa.

Już Zjazd prawników i ekonomistów w Poznaniu w r. 1893 uznał potrzebę stworzenia takiej organizacyi pośrednictwa pracy, któraby w obrębie samego i całego kraju pozwoliła popyt pokrywać krajową podażą a tem samem zmniejszyła nienaturalną obecną podaż sił roboczych z kraju poza jego granice. W tej samej myśli z końcem ubiegłego roku krakowskie Towarzystwo rolnicze za inicyatywą Wydziału krajowego rozpoczęło studya przygotowawcze nad podobną organizacyą i po konferencyi, odbytej z udziałem delegatów Wydziału krajowego, zgodziło się w zasadzie na myśl wprowadzenia jej w życie. Ta sama wreszcie dążność wywołała wnioski sejmowe pp. Średniawskiego i Górki w sprawie biur pracy.

Nie da się zaprzeczyć, że i w dotychczasowych stosunkach odbywa się przenoszenie sił roboczych rolnych i leśnych z okolic w okolice w obrębie samego kraju. Górale z Podhala, Huculi i Bojki z pod Beskidu rok rocznie gromadnie ciągną na równiny do kośby i żniw. Podobny ruch — w znacznie mniejszym rozmiarze — odbywa się z Galicyi zachodniej, z Mazurów, do wschodniej. To wszystko jednak, co pod tym względem dzieje się drogą naturalną, okazuje się niewystarczającem zarówno w kierunku zapobieżenia brakowi robotników, szczególnie — choć nie wyłącznie — występującemu na jaw w niektórych okolicach Galicyi wschodniej, jakoteż w kierunku zmniejszenia emigracyi zarobkowej z Mazurów za granicą kraju. Są nawet okolice, jak n. p. Skolszczyzna, gdzie lokalne zapotrzebowanie sił roboczych, dla swego wyjątkowo wielkiego rozmiaru, wielka produkcya leśna nie mogące znaleźć pokrycia w ludności miejscowej i okolicznej, zasila się tysiącami robotników z północnych Węgier, ba nawet z austryackich krajów alpejskich, podczas gdy zachodnie okolice podkarpackie ludność swą, uzdolnioną do robót lasowych, wysyłają na roboty polne do Niemiec za zarobkiem często niższym od tego, któregoby im dostarczyła praca w lasach skolskich. Nienaturalny brak robotników dotyka nie tylko większą własność, lecz także i gospodarstwa włościańskie, na co wskazuje petycya wszystkich wójtów powiatu kolbuszowskiego do Sejmu, wniesiona na ostatniej sesyi, a nawet i roboty publiczne (n. p. roboty regulacyjne w powiecie mieleckim, wstrzymane w r. 1899 dla braku robotników, wychodzących do Niemiec, mimo wyższego na miejscu zarobku).

Czy akcya, którą czynniki do tego powołane wdrożą w kierunku organizacyi pośrednictwa pracy rolnej, odpowie celowi, będzie zależało w wysokim stopniu od technicznej udatności organizacyi i jej funkcyi. Nie należy jednak zapominać, że na powodzenie akcyi będą wpływały inne czynniki, a szczególnie wysokość zarobków. Z jednej strony już samo zorganizowanie pośrednika pracy rolnej przyczyni się do sanacyi często anormalnych stosunków zarobkowych robotników rolnych. Częściowe wyrównanie popytu i podaży rąk w różnych okolicach kraju pociągnie za sobą także pewne wyrównanie płac i emolumentów w naturze, które dziś przedstawiają w różnych okolicach kraju bardzo znaczne a często gospodarczo nieuzasadnione różnice. Jednym z takich nienaturalnych objawów bywa często niezwykła niskość płac w tych okolicach wschodniej Galicyi, w których równocześnie większa własność cierpi na brak rąk do pracy. Ten dziwny stosunek nie zawsze jest uzasadniony małą intenzywnością pracy robotników miejscowych. Jeśli tedy będzie można z łatwością w takie okolice skądinąd sprowadzać brakujących robotników, którzy z natury rzeczy będą musieli otrzymywać płace stosunkowo wyższe, poziom płac podnieśćby się winien także i co do robotników miejscowych. Dalszym skutkiem dodatnim mogłoby być lokalne podniesienie niskiego poziomu jakościowego pracy robotników miejscowych.

Dr. R. B.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podniesienie cła rossyjskiego. Jak już donieśliśmy wczoraj, ogłosił *Prawit. Wiest.* ukaz cara do ministra skarbu w sprawie podniesienia ceł od niektórych towarów, dowożonych przez granicę europejską, z zachowaniem jednak w swej mocy obowiązujących traktatów handlowych. Ukaz rozpoczyna się od słów:

„Wynikłe obecnie na dalekim Wschodzie działania wywołały konieczność wydatków nadzwyczajnych, które w znacznej mierze powinny być robione zagranicą. Wobec tego uznaliśmy za niezbędne podwyższyć cła niektórych pozycyj ustawy celnej handlu europejskiego, z zachowaniem mocy obowiązujących Rossyę z innemi państwami traktatów“.

Podniesienie ceł wynosi od 10—50 prc.; dla niektórych towarów cło podniesiono nie w stosunku procentowym, lecz na pewną z góry oznaczoną sumę.

O 50 prc. podniesiono cło od artykułów zbytku lub towarów, konsumowanych przez klasy zamożniejsze, które produkowane są w Rossyi, jako to: mąka i kasza (oczywiście wyższych gatunków specyalnych), pomarańcze, cytryny, trufle, wina winogronowe i owocowe, porter, piwo, jabłecznik, wyroby cukiernicze, kawa palona, welocypedy i t. d.

O 30 prc. — kawa surowa w ziarnie, wosk, obuwie wszelkiego rodzaju, uprząż konna, deski i t. d.

O 20 prc. — owoce smażone, kakao tarte bez cukru, świece, wyroby plecione, marmur, broń biała i palna, wyroby nożownicze w oprawie, niektóre towary galanteryjne, powozy, juta, płótno i batyst, odzież i ubranie, zegarki kieszonkowe i t. d.

O 10 prc. — towary powszechnego użytku, ale specyalnego wyrobu, lub używane w niektórych rzemiosłach, jako to: „agar-agor“, skóry garbowane, zamszowe, wreszcie duże skóry wołowe i krowie.

Od droższych towarów cła podniesiono o pewną sumę, przyczem na pierwszem miejscu postawiono drogie kamienie naturalne i sztuczne. Cło poprzednie, wynoszące 3 rb. od funta, podniesiono do 5 rb. 50 k. Tkaniny bawełniane, aksamit, plusz — będą opłacały o 5 kop. więcej od funta.

Od innych tkanin podniesienie cła ustanowiono od puda.

O rozporządzeniu powyższem polecono ministrowi skarbu zawiadomić niezwłocznie wszystkie urzędu celne.

Ostatni artykuł wzmiankowanego ukazu opiewa:

„Zwolnić od dodatkowego płacenia cła, ukazem tym określonego, wszystkie towary, znajdujące się do chwili otrzymania depeszy o wprowadzeniu w wykonanie niniejszego, na komorach celnych, tudzież towary, na które frachty będą doręczone na komorach lądowych i morskich w ciągu całego dnia do zakończenia zajęć biurowych, w który wspomniana depesza nadejdzie“.

OSTATNIA POCZTA

Na wniosek Prezydyum c. k. Namiestnictwa, JE. P. Minister skarbu zezwolił na bezpłatny rozdział 15.000 cent. metrycznych soli bydlęcej pomiędzy ludność włościańską okolic, dotkniętych klęską powodzi, a to na poprawę paszy przez powódź zepsutej. W tym samym celu JE. P. Minister pozwolił, ażeby nawiedzone klęską powodzi gminy, znajdujące się w pobliżu żup solnych, pobierały bezpłatnie ropę solną, a to aż po koniec maja 1901 r.

Według dzienników wiedeńskich, w manewrach Cesarskich w Galicyi wezmą udział następujące oddziały wojsk: pułki piechoty nr. 1, 5, 9, 10, 13, 15, 20, 24, 30, 34, 40, 41, 45, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 77, 80, 85, 89, 90, 93 i 95, każdy złożony z 4 batalionów, oraz p. p. nr. 18, 65, 66 i 67, każdy po 3 bataliony; dalej bataliony strzelców nr. 4, 5, 12, 13, 16, 17, 24, 29, 30 i 32; pułki dragonów nr. 1, 2, 3, 4, 10, 12 i 14; pułki huzarów nr. 4, 8, 10, 12 i 14; pułki ułanów nr. 1, 2, 3, 4, 6, 7, 11 i 13.

Następnie pułki artyleryi korpuśnej nr. 1, 6 i 10; pułki artyleryi dywizyjnej nr. 1, 2, 3, 16, 17, 18, 28, 29, 30, 31, 32 i 33; pułki piechoty obrony krajowej nr. 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 35 i 36; pułki ułanów obrony krajowej nr. 1, 3 i 4; pułki piechoty honwedów nr. 9, 10, 11 i 12, oraz pułk huzarów honwedów nr. 5. Ponadto wedle *ordre de bataille* wyruszą także oddziały techniczne, a sztaby komend będą wyposażone w oddziały balonów *captiv*; także znajdzie zastosowanie budowa mostów wojskowych. W Jaśle utworzono także sekcyę dla uzupełnienia map wojskowych.

Na czas manewrów, na przestrzeni Jasło-Dukla będą ambulansy pocztowe w bardzo znacznej mierze wzmocnione; dla służby wykonawczej wysłane będą do Jasła 70 partyj funkcyonaryuszy kolejowych, ponieważ cała masa wojska, złożona z około 176.000 żołnierzy, 9000 koni 300 dział, ma po manewrach w jak najkrótszym przeciągu czasu opuścić pole ćwiczeń. — W stałych miejscach załóg wojskowych pozostawione będą na czas manewrów tylko małe oddziały straży.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski opuścił wczoraj Vittels i przybędzie dzisiaj do Wiednia.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* potwierdza, że zamierzone jest wzmocnienie austro-węgierskiej eskadry na wodach chińskich, przez wysłanie do Chin nowego krążownika torpedowego „Leopard“, który wkrótce spuszczony będzie na wodę.

Komendantem „Zenty“ w miejsce ś. p. kapitana Thomanna zamianowany został kapitan fregaty Skala.

Prezes gabinetu węgierskiego Koloman Szell konferował wczoraj w Wiedniu z P. Prezydentem Ministrów dr. Körberem, poczem po południu udał się na Dwór Najw. do Ischlu.

N. Fr. Presse zwraca uwagę z powodu podróży p. Szella do Ischl, że okoliczność, iż obaj PP. Prezydenci Ministrów nie udają się razem na Dwór Najw., nie wyklucza tego, że między obu mężami stanu miała miejsce poważna dyskusya, która w późniejszej chwili mogłaby doprowadzić do ważnych rozstrzygnięć. Jako krytyczny termin w tym względzie oznaczają w kołach politycznych połowę września, a omawianie wewnętrznego położenia w Austryi i wpływu tego położenia na Węgry, czem się obecnie węgierska prasa pilnie zajmuje, jest, jak się zdaje — pisze *Neue Freie Presse* — przygrywką do kroków, z którymi węgierski prezes gabinetu wystąpi może w powyżej podanym terminie.

Pilznenske Listy donoszą z Pragi, że w miesiącu wrześniu będzie zwołane do Pragi zgromadzenie młodoczeskich mężów zaufania, których narady będą bardzo ważne. Na tem zgromadzeniu nie będzie chodziło tylko o dalsze postępowanie posłów czeskich w parlamencie, ale będzie także omawiana kwestya ewentualnych nowych wyborów.

Jeden z czytelników *Kuryera Poznańskiego* donosi, że wedle jego informacyi nadeszła z góry wskazówka, iż stypendya z fun-

duszów katolickich przy gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu, przeznaczone wedle woli fundatorów li tylko dla niezamożnych uczniów katolickich, mają odtąd pobierać wyłącznie stypendyści ewangeliccy.

Sekretarz stanu niemieckiego urzędu spraw zagranicznych hr. Bülow zaniechał zupełnie swojej podróży na Semmering, gdzie przez kilka tygodni miał zabawić i udał się do Norderney, gdzie bez przerwy będzie prowadził sprawy swego wydziału.

Mimo, że parlament niemiecki zebrać się ma dopiero późną jesienią, władze państwowe pracują już teraz pilnie nad przygotowaniem przedłożeń, które załatwione być mają na najbliższej sesyi. Najważniejszem z nich jest nowa taryfa celna, na której oprzeć się mają przyszłe rokowania o traktaty handlowe. Przedłożenie to jest już tak dalece opracowanem, że w listopadzie wejdzie przed Radę związkową, a w początkach przyszłego roku przed parlament. Nadto, zajmą pewnie wiele czasu dwie nowe ustawy o ubezpieczeniach. — Jedna odnosi się do prywatnych przedsiębiorstw asekuracyjnych, i przedłożoną będzie parlamentowi zaraz na początku sesyi, drugą jest nowela do ustawy o zabezpieczeniu robotników. Obie te ustawy, niemniej ustawa o prawach autorskich i wydawniczych stanowić będą ukończenie wielkiej reformy prawa cywilnego w Niemczech, której plan opracował przed kilku laty sekretarz stanu, Nieberding. Urząd skarbu państwowego, prócz taryfy cłowej, przedłoży także prawdopodobnie mały projekt ustawy podatkowej. Opodatkowaną ma być konsumcya win musujących.

W Lentsch (pod Lipskiem) zaskoczyła przedwczoraj policya tajne zebranie anarchistów, aresztowała znanego berlińskiego anarchistę Langego i skonfiskowała wiele papierów, między tymi część międzynarodowej korespondencyi.

Z Belgradu donoszą, że wczoraj miał być ogłoszonym ukaz królewski, mianujący królowę właścicielką 8 pułku piechoty. Równocześnie wyższa szkoła dla dziewcząt, założona przez królową Natalię, ma odtąd nosić nazwę szkoły królowej Dragi.

Z Konstantynopola odbiera *Berliner Tagblatt* wiadomość o licznych tam aresztowaniach, do których powód dały plakaty, grożące sułtanowi takim samym losem, jaki spotkał króla Humberta.

Węzeł gordyjski rozcięty: marszałek polny niemiecki, generał hr. Waldersee, obejmuje naczelne dowództwo nad sprzymierzonemi wojskami w Chinach. W ten sposób położony będzie koniec zawstydzającemu obrazowi, jaki przedstawiają dotychczasowe targi i nieporozumienia między mocarstwami na Wschodzie, a co powoduje, że Chińczycy co raz bardziej lekceważą Europę i żądania mocarstw europejskich. Zapewne także akcya wojskowa w Chinach pójdzie teraz w szybszem tempie, chociaż jeszcze długie tygodnie upłyną, zanim hr. Waldersee stanie na miejscu swego przeznaczenia. Ma on wyruszyć za dwa tygodnie a kilka tygodni trwa podróż.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 sierpnia. Najj. Pan pozwolił, aby w dniu 18 sierpnia, podczas uroczystości obchodu 70 rocznicy Urodzin Najj. Pana, zdjętą była żałoba dworska.

Wiedeń, 9 sierpnia. Dyrektor znanej pilzneńskiej firmy, Skoda umarł nagle na udar sercowy.

Budapeszt, 9 sierpnia. Wiceprezydent węgierskiej Izby magnatów Józef Szlavy zmarł w 85 roku życia.

Najj. Pan polecił wyrazić telegraficznie rodzinie zmarłego Swoje współczucie.

Petersburg, 9 sierpnia. Czasowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych hr. Łamsdorf został mianowany stałym kierownikiem urzędu spraw zagranicznych.

Berlin, 9 sierpnia. Wczoraj wieczorem przybyła do Wilhelmshöhe sztafeta włoska, prowadzona przez porucznika Boselli'ego. Boselli wręczył cesarzowi Wilhelmowi własnoręczne pismo zmarłego króla Humberta.

Berlin, 9 sierpnia. *Reichsanzeiger* donosi, że choroba, na którą zapadł przybyły niedawno do portu w Hamburgu na jednym z okrętów marynarz Raulut, a którego następnie izolowano w eppendorfskim domu chorych, jest istotnie dżumą. Stan chorego jest zadowalniający. Wszystkie inne osoby znajdujące się pod obserwacyą lekarską mają się dobrze. Jest wszelka nadzieja, że wypadek ten będzie odosobniony.

Bukareszt, 9 sierpnia. *Agencya rumuńska* zwraca uwagę na doniesienie niegdyś wiernokonstytucyjnego organu *Constitutionenl*, jakoby minister spraw zagranicznych polecił agentowi dyplomatycznemu w Sofii, by tenże zrobił uważnym rząd bułgarski na prowadzoną usilnie przez poddanych bułgarskich agitacyę macedońską. Propaganda ta w zupełności równa się propagandzie anarchistycznej na Zachodzie.

Wobec tego rząd rumuński musiałby wobec mieszkających w Rumunii poddanych bułgarskich zastosować surowe środki.

Rzym, 9 sierpnia. Podług prywatnej depeszy z Medyolanu, wstępne śledztwo w sprawie Bresciego jeszcze nie ukończone. — Wiele momentów śledztwa wskazuje na bezwarunkowe istnienie spisku, którego organizacya nie jest jeszcze dosyć jasną. Bresci wzbrania się dawać odpowiedzi na pytania w tym kierunku. Spodziewają się, że poszukiwania i doniesienia policyi francuskiej wiele przyczynią się do rozjaśnienia sprawy.

Pogrzeb króla Humberta.

Monza, 9 sierpnia. Wczoraj o godz. 3 po południu przewieziono zwłoki króla Humberta z zamku królewskiego na dworzec kolejowy w Monzy. Trumna pokryta była wieńcami, między innymi od królowej-wdowy i od parlamentu. Trumnę owinięto w czerwony aksamit, na którym znajdował się wyhaftowany krzyż sabaudzki, na trumnie złożono też szpadę i hełm króla oraz chorągiew włoską. Za trumną niósł kapłan Żelazną koronę, a wielkie tłumy ludności z odkrytą głową stały w obec przechodzącego konduktu. Wagon, w którym umieszczono zwłoki króla Humberta, obity był czarnem suknem a celem zabezpieczenia od ognia, impregnowany. Wnętrze wagonu wybito czerwonym jedwabiem i aksamitem i ozdobiono złotemi taśmami. Katafalk, na którym położono trumnę, otaczały cztery żelazne kandelabry. Czterech kirasyerów pieszych trzymało przy zwłokach straż honorową.

Gdy zwłoki złożono do wnętrza wagonu, a świta honorowa z ks. Aosty i hr. Turynu na czele zajęła miejsce, pociąg ruszył w drogę do Rzymu. Na wszystkich stacyach przybranych żałobnie, oczekiwały tłumy ludności pociągu, wiozącego zwłoki królewskie.

Królowa-wdowa Małgorzata kazała była pozrywać w królewskim ogrodzie wszystkie kwiaty i upleść z nich wieńce na trumnę króla Humberta.

Rzym, 9 sierpnia. Król Wiktor Emanuel i królowa Helena przybyli wczoraj o 10 rano do Rzymu. Na dworcu powitali ich ministrowie, prezydent senatu, jakoteż wielu senatorów, deputowanych i reprezentantów władz. Królestwo udali się z dworca wprost do Kwirynału. W drodze tłumy ludności witały ich gorąco. Podczas jazdy eskortowali powóz królewski z przodu i z tyłu karabinierzy, a po bokach po dwóch oficerów. Zachowanie się ludności było wzorowe. Około Kwirynału zgromadziły się, mimo niesłychanego upału ogromne tłumy milczącego ludu. Na ulicach wstrzymano ruch powozów.

Rzym, 9 sierpnia. Królowa Małgorzata i Marya Pia, dalej księżne Aosty i Genui, książęta Genui, Oporto, Ferdynand Genueński i Wiktor Napoleon, którzy wczoraj osobnym pociągiem odjechali z Monzy, żegnani przez wielkie tłumy ludzi entuzyastycznie, przybyli tutaj. Powitanie w Rzymie było wzruszające.

Rzym, 9 sierpnia. Najd. Arcyksiążę Rainer przybył tu wczoraj, przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Visconti-Venostę i ambasadora austryackiego. Orkiestra kompanii honorowej zagrała hymn austryacki.

Rzym, 9 sierpnia. Dziś już od wczesnego rana zapanował w całem mieście niezwykły ruch ludności, powiększony jeszcze wymaszerowaniem na ulice wojsk załogi Rzymu i innych załóg, powołanych do Rzymu Pochód żałobny przechodził przez następujące ulica i place: Piazza di Termini, via Nationale, Piazza Venezia, via Plebiscito, Corso Vittorio Emanuele, via dei Caesari i via della Minervia. Na tych wszystkich ulicach wznoszą się po obu stronach wysokie maszty, przybrane gałęziami cyprysów, wiązankami palm i czarnemi chorągwiami. Festony zieleni zwieszały się na słupach z jednej na drugą stronę ulic. Wszystkie latarnie i lampy elektryczne okryte były krepą. Wszystko to tworzyło razem obraz niezmiernej żałoby. Z Monte Citorio i Kapitolu rozbrzmiewały od czasu do czasu żałobne dźwięki dzwonów; od czasu do czasu dawały się słyszeć salwy działowe. O godzinie 6 minut 30 rano przybył na dworzec żałobny pociąg, również przybrany czarnemi flagami. Wagon, w którym umieszczoną była trumna, przybrany był wewnątrz mnóstwem kwiatów. Przy trumnie odbywali straż książę Aosty i hrabia Turynu, a jeden z księży Kapucynów odmawiał modlitwy.

Na dworcu zgromadzone były wszystkie władze, senatorowie, deputowani i ministrowie, reprezentanci rządów i w. i. O godzinie 7 przeniesioną została trumna na ramionach ośmiu oficerów do kaplicy, urządzonej w głównej sali przyjęć na dworcu, naprzeciwko Piazzia di Termin; salę w tym celu wybito kirem ozdobionym srebrnemi bordiurami. Tutaj jeden z duchownych msgr. Lanza pobłogosławił po raz pierwszy trumnę; a gdy ją przeniesiono na rydwan żałobny, pochód ruszył powoli z miejsca.

Na czele postępował szwadron kawaleryi, a za nim wojskowa kapela; następnie maszerowały niezliczone oddziały wojska, między nimi oddział marynarki i w. i. Dalej główny komendant wojsk, które stanowiły kondukt, jechał konno w otoczeniu sztabu. Następnie szły deputacye profesorów szkół średnich, burmistrz Rzymu z radą miejską, rada miejska Turynu, prezydenci sądów cywilnych i handlowych, senat akademicki Uniwersytetu rzymskiego, prefekt Rzymu z radą prefektury, generałowie, deputacya sztabu generalnego marynarki, senatorowie, deputowani, reprezentanci rządów i dworów zagranicznych i w. i. Dalej postępowali trębacze, a następnie duchowieństwo. Szło około stu księży świeckich i stu duchownych zakonnych. Następnie jechał rydwan żałobny, a za nim rodzina królewska, reprezentanci zagranicy i niezliczone tłumy ludności.

Rzym, 9 sierpnia. Pociąg, wiozący zwłoki króla Humberta pod strażą księcia Aosty, hr. Turynu, ks. Wiktora Napoleona i ks. Oporto, przybył o pół do 7 rano na tutejszy dworzec. Na dworcu oczekiwali: Król Wiktor Emanuel, książęta rodziny królewskiej, specyalni reprezentanci Dworów zagranicznych i członkowie ciała dyplomatycznego.

Zagraniczne Dwory i rządy reprezentowane były w następujący sposób: Austro-Węgry reprezentował Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer, jako zastępca Najj. Pana, i deputacya pułku piechoty nr. 28, którego właścicielem był król Humbert. Niemcy reprezentował książę Henryk pruski i deputacya 13 p. huzarow; Anglię książę Argyll; Francyę gubernator Lyonu, generał Zédé i kontradmirał Nabona; Rossyę w. ks. Piotr Mikołajewicz, generał baron Fredericks i adjutant przyboczny cara książę Bariatynsky; Hiszpanię senator Pia di Savoia; Turcyę radca stanu Turkhan basza i generał Nassiz basza; Bawaryę książę Ludwik Ferdynand i deputacya 19 pułku bawarskiej piechoty; Saksonię generał Treitschke; Argentynę poseł Moreno; Belgię generał - porucznik bar. Buffin; Brazylię poseł Regis de Oliveira; Bułgaryę agent dyplomatyczny dr. Sirmagiew i podpułkownik Nazlamow; Danię książę Fryderyk; Grecyę książę Sparty; Czarnogórę książę Mikołaj; Hollandyę baron Sitemar van Grovestins; Peru poseł Canevaro; Portugalię książę Oporto i deputucya wojskowa; Rumunię generał Jakób Lahovary; San-Marino konsul generalny Azzurri; Serbię generał Michał Stretkovic; Szwecyę i Norwegię poseł bar. Bildt; wreszcie Szwajcaryę poseł Carlin.

We wszystkich ulicach, któremi wieziono zwłoki króla, tworzyły wojska szpaler. Ogromne tłumy ludności napełniały ulice i place. Wszyscy odsłonięciem głowy za zbliżeniem się trumny dawali wyraz głębokiej żałobie. Trumnę wieziono na rydwanie, skonstruowanym z lawet armatnich. Cały pochód przybył do Panteonu, gdzie po odprawieniu ceremonij kościelnych przez arcybiskupa Genuy w asystencyi duchowieństwa, zwłoki złożono na wieczny spoczynek wśród pieniów chóru i orkiestry, któremi dyrygował Mascagni.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 9 sierpnia. Od austro-węgierskiego zastępcy w Pekinie, sekretarza legacyjnego br. Rosthorna nadeszła do Ministerstwa spraw zagranicznych szyfrowana depesza z Pekinu z daty 4 sierpnia. Wszystko przemawia za tem, że ta depesza jest autentyczną; treść jej następująca: Budynek poselstwa austro-węgierskiego został wraz z inwentarzem i archiwum w dniu 21 czerwca spalony; od 20 czerwca wraz z oddziałem francuskim broniliśmy poselstwa francuskiego, które było bezustannie ostrzeliwane ogniem działowym i karabinowym. Część gmachu została zburzoną za pomocą min. Straty nasze są następujące: kapitan Thomann i 3 marynarzy zabitych. 3 żołnierzy ranionych ciężko; życiu ich jednak nie grozi już niebezpieczeństwo. Od 16 lipca ataki nieprzyjaciół ustały.

Wiedeń, 9 sierpnia. Podług telegramu, nadeszłego tu z austro-węgierskiego okrętu „Zenta“, wojska sprzymierzone zajęły w dniu 5 sierpnia Pei-tsang, miejscowość położoną na północ od Tientsinu. Wojska chińskie uciekły. We walce brało udział 16 ludzi z „Zenty“; żaden z nich nie jest ranny.

Hanower, 9 sierpnia. *Kuryer Hanowerski* donosi: Cesarz Wilhelm zwrócił się w poniedziałek wieczorem telegraficznie z Wilhelmshöhe do hr. Waldersee z zapytaniem, czy on nie byłby skłonnym, aby zapobiedz dalszym nieporozumieniom pomiędzy komendantami wojsk sprzymierzonych w Chinach, udać się do Chin, celem objęcia naczelnego dowództwa nad wszystkiemi wojskami sprzymierzonemi w Chinach, i czy przyjąłby odpowiednią nominacyę. Hr. Waldersee zgodził się i wyjechał zaraz do Wilhelmshöhe, aby odebrać dalsze instrukcye.

Berlin, 9 sierpnia. Według dziennika *Post* odjeżdża hr. Waldersee za 14 dni do Chin.

Berlin, 9 sierpnia. *Biuro Wolfa* donosi: Od pierwszego sekretarza legacyjnego niemieckiego poselstwa w Pekinie, Prittwitza, nadeszła następująca depesza, datowana 4 sierpnia z Tsinan: „Od 21 lipca położenie jest niezmienione. Nieprzyjaciel nie przypuszcza do nas ataków, ani też nie zasypuje nas ogniem granatów, trwa tylko od czasu do czasu ogień karabinowy. Stan zdrowotny pomiędzy członkami naszego poselstwa dobry. Ranni znajdują się na drodze do zupełnego wyzdrowienia.“

Hamburg, 9 sierpnia. Car przysłał generałowi Waldersee depeszę, w której wyraża radość z powodu zamianowania go głównodowodzącym w Chinach.

Rzym, 9 sierpnia. Donoszą z Hongkongu, że edykt cesarski z 2 b. m. zarządził, ażeby posłowie pod osłoną wojsk chińskich udali się do Tientsinu.

Hong-kong, 9 sierpnia. Trzy tysiące „czarnych flag“ wyruszyło z Kantonu widocznie, aby się udać do Pekinu.

Londyn, 9 sierpnia. W Izbie gmin odczytał Brodrick szyfrowaną depeszę posła angielskiego Macdonalda z Pekinu z 3 b. m., w której Macdonald stwierdza, że wszyscy mają się dobrze. Ogień działowy ustał od 16 lipca i słychać tylko ogień karabinowy. Straty są małe, wszystkiego padło 4 Anglików, a 26 jest rannych, między którymi znajduje się także korespondent *Timesa*, Morrison. Stan rannych z wyjątkiem jednego jest dobry.

Oprócz tego odczytał Brodrick drugą depeszę, w której admirał Brunce donosi z Czifu pod datą 6 b. m., że Chińczycy o dwie mile za Tientsinem pod Hsi-ka zostali zaatakowani i spędzeni ze swoich stanowisk. Sprzymierzeni obsadzili Pei-tsang. Marsz na Pekin się rozpoczął.

Londyn, 9 sierpnia. Izba lordów odroczona została mową tronową, w której powiedziane jest, że stosunki Anglii z mocarstwami europejskiemi i z Ameryką są ciągle przyjazne. Co są tyczy wojny w Afryce południowej, nadmienia mowa tronowa o aneksyi wolnego państwa Oranii. W sprawie Chin wspomina mowa o bezprzykładnych zbrodniach tam popełnionych i o współwinie w nich rządu chińskiego. Królowa i sprzymierzeńcy czynią największe wysiłki, aby sprawców zbrodni sprawiedliwie ukarać.

Londyn, 9 sierpnia. *Daily Mail* donosi z Czifu pod datą 7 b. m., że Rossyanie zajęli dzielnicę chińską w Niuczwang i obwarowali ją.

Haga, 9 sierpnia. Rząd otrzymał depeszę z Pekinu pod datą wczorajszą, z której dowiedział się, że holenderskie poselstwo zostało spalone jeszcze 22 czerwca; minister rezydent i sekretarz mają się dobrze i spodziewają się odsieczy w przeciągu 14 dni.

Waszyngton, 9 sierpnia. Rząd Stanów Zjednoczonych posłał konsulowi Goodnerowi depeszę, przeznaczoną do oddania Czunglijamenowi, a zawierającą *ultimatum*, ponieważ położenie już nadal jest nie do zniesienia.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 9 sierpnia. Lord Roberts donosi z Pretoryi 7 b. m.: Obawiam się, że załoga nasza w Elandsriver po walce z nieprzyjaciółmi, dostała się do niewoli.

Lord Kitchener ściga generała De Weta, który wczoraj przekroczył rzekę Vaal.

Wiedeń, 9 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 663·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 684·50, Akcye Anglobanku 276·75, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 494·50, Akcye Bodencredit 850·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 655·—, Akcye Kolei Południowej 109·—, Akcye Tramway *A)* 280·—, Akcye Tramway *B)* 274·—, Akcye Kolei Elbethal 456·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 528·—, Akcye Alpiny 452·—, Akcye Rima Muranyi 514·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1790·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 286·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·15, Renta majowa 97·50, Austryacka Renta koronowa 97·55, Węgierska Renta koron. 90·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50,

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29,

poleca

Asfalt w gorącym stanie do i izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne.

Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Okulista

dr. A. Bednarski

I. asystent kliniki okulist. Uniw. lwowskiego, b. I. asystent kliniki okulist. Uniw. Jagiell.

ordynuje od 11 do 12 przed i od 3 do 4 godz. po południu.

Lwów, ul. Akademicka l. 5, I. piętro.

COLOSSEUM THORNA

Sensacyjny program nowości. **Trzy siostry Camaras**, najznakomitsze akrobatki współczesne. **Kreps z córką,** holenderscy somnabuliści. **Arco i Riva**, tańcująca dama olbrzymia. **Sisters Valerie** akrobatyczne tancerki i śpiewaczki. **Edward Mara** ze swojemi chodzącymi i mówiącymi automotami. **J. Linke** ze swoim aktem i Europa w spiewach i tanach itd.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Dla jadących na wystawę paryską

polecamy

Listy kredytowe

(Lettres de Crédit)

które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Ziecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Sl olego od 1/5 do 30/9).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od 1/6 do 15/9).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodow.
	3·14	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	9·23	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego] (o godzinie)
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/3 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, a od 16/9 do 3/4 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas, środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. sierpnia 1900.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640 —	650 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350 —	360 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421 —	425 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531 —	539 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480 —	500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
„ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98 30	99 —
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 60	91 30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 —	99 70
„ 4% w. a. los. w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91 50	92 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91 50	92 20
4% los w 56 lat . . .	90 —	90 70
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 50	96 20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	— —	102 —
Komunalne Banku kr. 5% (3em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4½% (3em.)	99 50	100 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 —	92 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102 —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91 —	91 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89 —	— —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69 50	72 —
Bl. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 45
20 frankówka	19 20	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254 —	258 —
100 rubli rosyjskich papierowych.	255 —	257 —
100 marek niemieckich . . .	118 20	118 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 sierpnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.55	97.75
luty-sierpień	97.55	97.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.15	97.35
kwiecień-październik . . .	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.75	134 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	161.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	193.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	195.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.90	116.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.60	97,80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.75	113.75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118.—	119.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95 —	95.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.70	422.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 30	95.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.30	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salztammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113.75	114.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.45	115.65
„ „ „ w wal. kor za 200 „ kor. 4 pr.	90.75	90.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	139.80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	91.25	92.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92 —	93 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.—	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.25	75.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	241.50	243.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.75	91.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.—	90.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.40	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	97.25	98.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.50	107.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.60	98.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.—	97.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.60	87.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 90	103 60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12 60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	62 —	64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	46.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	62.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.—	62.—
St. Genois 40 zł. mk.	184.—	186.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	276.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2585.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	685.—	686.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1410.—	1415.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	412 50	413.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1711.—	1715.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553.—	554.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	259.—	250.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6120.—	6130 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	770.—	772.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	930.—	932.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	960.—	975.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	451.50	452 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 300 zł.	1778.—	1778.—
Schodnicy 500 kor.	1630.—	1650 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	440.—	442.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.52	118.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	243 05	243.25
Paryż za 100 fran.	96.60	96.70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 35	90 55
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 95	96 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.46	11 50
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.33	19.35
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.45	90.65
Ruble	2.55	2.56

Licytacye.

L. cz. E. 402/00 (3) (6597 3—3)

Dnia 6. września 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1, sądu tutejszego, licytacya realności w Ottynii wyk. hip. 1361 z przynależytościami, ocenionej na 2600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1733 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 20. lipca 1900.

L. cz E. 326/00 (32) (6553 3—3)

Dnia 27. sierpnia 1900 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 671/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn.

Nieruchomość ta oceniona została na 14.255 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7127 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. E. 630/00 (5) (6220 2—3)

Na żądanie egzekwenta Izaaka Kolendra, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całych realności lwh. 349 i 356 gminy Limanowa, Ludwika Jońca własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, na 1020 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. E. 70/99 (17) (6482 2—3)

Na żądanie p. Szymona Tobiasza 2 im. Münza, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 8/10 części dóbr Gwoźnica dolna lwh. 88 ks. tab. poprzód Jana Witkowskiego, obecnie p Tomasza Juliana 2 im. Nachajskiego w 2/8, Emili Strzałkowskiej w 1/8, Julii Witkowskiej w 1/8, Zdzisława Witkowskiego w 1/8, Stefana Witkowskiego w 1/8, Henryka Witkowskiego w 1/8 i Łucyana Witkowskiego w 1/8 własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i zasiewów.

8/10 części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, są ocenione na 35401 kor. 24 hal., przynależności zaś na 1732 kor., razem na 37133 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 24755 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. E. 212/00 (7) (5927 2—2)

Na żądanie Mikołaja Pucha, gospodarza w Rokietnicy, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 354 i 166 gm. kat. Rokietnica objętych, Mikołaja i Jana Zakrzackich własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 1282 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 855 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do się tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w tutejszo sądowej kancelaryi.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zarazem ustanawia się celem obrony praw wierzycieli, którymby niniejsze lub też inne w tem postępowaniu licytacyjnem dopiero zapaść mające uchwały, doręczone być nie mogły, kuratora w osobie tut. c. k. notaryusza p. Stanisława Hołuba, który ma kurandów swych tak długo zastępywać, aż ci sami stawią się w sądzie lub sądowi innego pełnomocnika wymienią, lub też ich interes zastępcy nie będzie więcej wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 577/00 (2) (6038 2—3)

Celem zniesienia współwłasności, odbędzie się dnia 13. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 382 gminy Ponikwa.

Grunta i budynki gospodarskie oceniono na 2166 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1444 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. E. 263/00 (5) (6236 2—3)

Na żądanie Marcina i Magdy Wnuków w Kobyłowłokach, odbędzie się d. 17. września 1900 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w b. 8 w Budzanowie licytacya 1/2 realności lwh. 219 ks. gr. Młyniska objętej zobowiązanego Fedka Olejnika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 884 kor., przynależności zaś na 50 koron.

Najniższa cena wynosi 622 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których miniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. E. 631/00 (7) (6407 2—3)

Na żądanie Markusa Amstera, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowy, licytacya całej realności lwh. 92 gminy Laskowa, dłużnika własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5007 kor. 50 hal., przynależności zaś na 238 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 29. lipca 1900.

L. cz. E. XVII. 73/00 (9) (5906 1—3)

Na żądanie lwowskiego Towarzyswa bankowego, zastąpionego przez adw. dra Liliena, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. wej Lwowie, licytacya realności lk. 42 1/4 lwh. 1216/I., składającej się z parcel grrntowych ll. kat. 548/2 i 550/2 i wschodniej części tych parcel pod llk. 548/3 i 550/4, tudzież gruntu budowlanego parceli lkat. 550/4 oraz z przynależności 3 sztuk okien, 1 kociołka i 3 sztuk kluczy, tudzież re-alności bez lk. objętej lwh 1356/I. składającej się z parcel gruntowych pod llk. 548/4 i 550/3 i gruntu podbudowlanego llk. parcel 548/4 i 550/3 wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 sztuki jabłoni i jednego krzaku drzew.

Nieruchomość, objęta lwh. 1216/I., wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5212 kor. 81 hal., a przynależności na 59 kor. 5 hal., nieruchomość zaś objęta lwh. 1356/I. na 9973 kor. 6 hal., a przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena nieruchomości obj. lwh. 1216/I. wynosi 2939 kor. 68 hal., nieruchomości zaś objętej lwh. 1356/I. wynosi 5321 kor. 3 hal., łącznie obu realności wynosi 8260 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. E. 1500/99 (7) (6644)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, zastąpionego przez dra Baranowskiego adw. w Jaśle, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 281 ks. gr. gm. kat. Nawsie, wraz z przynależnościami, składającemi się z klaczy, krowy, wozu, pługa i brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1229 kor. 51 hal., przynależności zaś na 159 kor.

Najniższa cena wynosi 919 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. E. 78/00 (8) (6643)

Na żądanie Dawida Goldberga, odbędzie się dnia 28. sierpnia 1900 o godzinie 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Ocieka, Marcina Kluka własnej, składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1217 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 811 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. E. 144/00 (4) (6641)

Na żądanie Macieja Gaca, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 614 ks. gr. gm. Nawsie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 574 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 383 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. E. 411/00 (4) (6577)

Dnia 31. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 55 ks. gr. gm. Ladzina z przynależnościami, oceniona na 2065 kor.

Najniższa cena wynosi 1376 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 12. lipca 1900.

L. 1869 (6607 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia budowy robót subwencyonowanych dróg gminnych Zbaraż - Podwołoczyska od klm. 23·665 do klm. 36·962 i Zbaraż-Berezowica mała od klm. 11·753 do klm. 23·162, t. j. łącznej przestrzeni 24 707 klm., rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na podstawie ofert pisemnych, pod następującymi warunkami:

1) Za wszystkie roboty ziemne w ilości 110.268m³ .	68 203	kr. 78	hl.
2) Za dostarczenie szutru 21.861m³ . . .	119.665	„ 50	„
3) Za dostarczenie piasku 1638m³	7.398	„ 66	„
4) Za wszystkie roboty pokładowe na przestrzeni 24·707 klm.	9.869	„ 40	„
5) Za wszelkie roboty budowlane, t. j. budowę mostów, przepustów, brukowanie ścieków, dostarczenie i budowę poręczy kilometrowe etc. wedle planów i kosztorysów na całej przestrzeni za . . .	53.211	„ 80	„
Razem za kwotę	258.349	„ 14	„

Wszystkie roboty mają być ukończone do dnia 1 listopada 1906 r. Oferty należy wnieść do Wydziału powiatowego w Zbarażu do dnia 31 sierpnia 1900 godziny 12 w południe i dołączyć do oferty wadyum w gotówce lub papierach wartościowych na 25.000 koron. Bliższe warunki, plany i kosztorysy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Zbarażu.

Z Wydziału powiatowego.

Zbaraż, dnia 24 lipca 1900. Dr. T. Niementowski w. r.

L. cz. E. 685/00 (5) (6492 2—3)

Na żądanie firmy Schönker et Jakubowicz, odbędzie się dnia 17. września 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 381 i 392 gm. Starej-wsi i połowy realności lwh. 169 gminy Siekierczyna, Hercha Reibscheida własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 991 kor. 50 hal. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15. lipca 1900.

L. 38760. (6625 1—2)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, iż w terminie do 4. września 1900 o godz. 12 w południe, można wnosić oferty pisemne na trafikę tytoniową w Wyszkowie, w domu pod l. k. 108, lub w domach sąsiednich wykonywać się mającą. Dochód brutto z tej trafiki za ostatnich 12 miesięcy wynosił 1512 kor. 82 hal. Skarb Państwa nie ręczy na przyszłość za dochód tym datom odpowiadający. Wadyum w kwocie 150 kor. należy złożyć w c. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie, kwit zaś otrzymany dołączyć do oferty i przesłać ją do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Stanisławów, 20. lipca 1900.

L. cz. E. 17/98 (12) (6642)

Na żądanie Józefa Książkę, odbędzie się dnia 3. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacyą połowy realności whl. 50 ks. gr. gm. kat. Wielopole, składającej się z domu, piwnicy i ogródka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 475 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. E. 44/98 (45) (6633 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w zabudowaniu głównem tut. c. k. sądu obwodowego licytacya dóbr Treterówka objętych whl. 290 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego dla parobków, domu mieszkalnego dla właściciela majętności, drewutni, spichlerza podręcznego, stodoły z kieratem, spichlerza nowopobudowanego, stajni na bydło, stajni na konie z masztarką, domku dla ekonoma, kurnika, studni, inwentarza żywego i martwego, tudzież zasiewów bliżej w protokole opisania i ocenienia z dnia 28. września 1889 l. cz. E. 44/98 (21) opisanych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 56.760 zł. a. w. czyli na 113.520 kor. łącznie, a to grunta na 50350 złr., czyli na 100.700 kor., przynależności zaś na 6410 złr. czyli 12.820 kor.

Najniższa cena wynosi 37.840 zł. a. w. czyli 75.680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału I. i II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 21. lipca 1900.

Konkursa.

L. W. kr. 47292/900 (6559 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca sierpnia 1901 na oryginalne czystym ruskim językiem napisane utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze śpiewami lub bez śpiewów, takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieścić należy także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone. Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nie żyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego.

Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy:

1. Wgo Aleksandra Barwińskiego, c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa,

2. Wgo dr. Stefana Smal-Stockiego, c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie czerniowieckim,

3. Wgo dr. Aleksandra Kolessę, c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie lwowskim,

4. Wgo dr. Michała Hruszewskiego, c. k. profesora historyi powszechnej na Uniwersytecie lwowskim,

5. Wgo Hilarego Ogonowskiego, profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,

6. Wgo dr. Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata kraj. w Stryju,

7. Wgo dr. Włodzimierza Kocowskiego, c. k. profesora męsk. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie,

8. Wgo Włodzimierza Szuchiewicza, c. k. profesora szkoły realnej we Lwowie,

9. JWgo dr. Damiana Sawczaka, posła na Sejm krajowy etc.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna cztery nagrody, a mianowicie jedną w kwocie pięciuset (500) koron, drugą w kwocie czterystu (400) koron, a dwie po trzysta (300) koron w. k. czterem utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu. Komisya może zatem wszystkie cztery premia przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca grudnia 1901 roku.

Nagrodzone utwory stają się własnością towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawiania ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 24. lipca 1900.

Grott.

L. 1160/900. (6602 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza Felicyana Polańskiego w Kopyczyńcach posady notaryusza tamże rozpisuje podpisana c. k. Izba notaryalna niniejszem konkurs.

Mający chęć do kompetowania o tę opróżnioną, a ewentualnie przez obsadzenie takowej w skutek przeniesienia opróżnić się mającą posadę w tutejszym okręgu Izby, mają wnieść po myśli rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 31. października 1887 L. 9172 należycie adstruowane swe podania kompetencyjne w terminie do dnia 31. sierpnia 1900 do tutejszej Izby.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 28. lipca 1900.

L. 69.145. (6599 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z jubileuszowej fundacyi im. Adolfa br. Jorkascha Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 20. września 1900.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych X. i XI. klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi, mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 3/97 23 (6613)

OBWIESZCZENIE.

Konkurs do majątku Anny Kohn, kupcowy z Kołomyi, uchwałą z dnia 12. lutego 1897 l. 3347 otwarty, został uchwałą z dnia dzisiejszego dla braku majątku zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. S. 7/00 9 (6630)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Brzeżanach ogłasza, że przy wyborze zarządu masy krydalnej Markusa Nagelberga w Rohatynie w dniu 23. lipca 1900 odbytym Abraham Złakis z Rohatyna zarządcą a Kalman Joel dw. im. Lipschütz zastępcą zarządcy wybrany został.

Brzeżany, 4. sierpnia 1900.

L. cz. S. 5/98 180 (6658)

W masach rozbiorowych: Salamona Julesa Izaaka Katza wyznaczam na dzień 16. sierpnia 1900 o 9 rano w tutejszym sądzie audyencyę, celem posłuchania ogółu wierzycieli na wniosek zawiadowcy masy względem ofertowej sprzedaży wierzytelności mas obu, każdej osobno dotąd nie ściągniętych.

Chuszyna, dnia 7. sierpnia 1900.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 121/00 2 (6551 1—3)

Iwan Mizerny z Wierzbowa uznany umysłowo chorym a kuratorem jego Wasyl Budny z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 4. czerwca 1900.

L. cz. P. 158/00 4 (6573 1—3)

Zawiadamia się, że Floryan Jurgał ze Zabrnia został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Józef Świerk ze Zabrnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. P. 141/00 3 (6575 1—3)

Iwana Dudę z Kałaharówki uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Józefa Łagodę.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 17. czerwca 1900.

L. cz. P. 163/00 9 (6621 1—3)

Jędrzeja Wołoszyna uznano umysłowo chorym, Jana Wołoszyna z Pełkin ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. P. 82/00 1 (6637 1—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 26 maja 1900 Nc. IV 159/00 uznano Martę Ełeczko z Podniestrzan marnotrawczynią ustanawiając dla niej kuratorem Fedia Hupałę z Podniestrzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 5. czerwca 1900.

L. cz. P. 35/00 8 (6595)

Marya Szałapaj z Ludwikówki uznaną została umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Semka Szałapaja gospodarza z Ludwikówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, 22. czerwca 1900.

L. cz. P. 110/00 9 (6593)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ustanawia Franciszka Wanice ze Starejwsi kuratorem nad marnotrawnym Stanisławem Mrokowskim ze Starejwsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, 28. czerwca 1900,

L. cz. P. 68/00 6 i P. 69/00 3 (6617)

Dla Leopolda Kołaczyka z Andrychowa umysłowo chorego Jędrzej Kurzyniec z Andrychowa, zaś dla głupkowatej Maryanny Chrapkówny z Wieprza Marcin Gałuszka z Wieprza kuratorami ustanowieni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 18. lipca 1900.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 155/00 (2) (6651)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 8 часописи „Молода Україна“ за серпень 1900 під написею: „Друге віче українськоі академічноі молодїжи“ в уступі від слів 1. „Та удержане“ до „нашій нациї“, 2. „Зреасумуймо все“ до „стоють сильнїйщі“, 3 „Кому незвісні“ до „державного податку“, 4. „І деж подївають ся“ до „належить ся“ і 5 „Українська молодїж“ до „працюючих кляс“ містить в собі знамена злочиньства з §. 65 а і провини з §§. 300 і 302 з к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7. серпня 1900.

L. cz. Pr. 144/00 4 (6650)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 38 czasopisma „Cięgi“ z dnia 20 lipca 1900 pod napisem „Wojna Chińska“ a to dwóch telegramów pod napisem: „Wiedeń 15 lipca i Przemyśl 16 lipca“, zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i artykułu V ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. ex 63, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. wyższy sąd krajowy postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora dać miejsce zażaleniu c. k. prokuratora państwa we Lwowie wniesionemu od orzeczenia trybunału prasowego z dnia 26 lipca 1900 Pr. 144 i zaczepione orzeczenie zmienić w ten sposób, iż się orzeka:

I. Treść artykułu pod napisem: „Sprawa skończona“ umieszczonego w Nr. 38 czasopisma „Cięgi“ z dnia 20 lipca 1900, zawiera w sobie znamiona występku z §. 303 u. k. przewidzianego.

II. Konfiskatę tego artykułu zatwierdza się oraz zabrania się dalsze rozpowszechnianie takowego.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1900.

L. cz. Pr. 152/00 2 (6656)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie orzekł, na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 123 czasopisma „Humorysta“ z dnia 1. sierpnia 1900, pod napisem 1) „Refleksye kronikarza“ w ustępie od słów „Proboszcz łaciński“ do „suspensorium“, 2) „Z rozmyślań słomianego wdowca“ od „Dawniej pomni“ do ciągle płoche“, 3) „Zapiski słomianego wdowca w miesiącu lipcu“ od słów „Ale już na Szymona“ do końca i 4) „U lekarza“ zawiera znamiona występku z § 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. Pr. 156/00 3 (6652)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 39 czasopisma „Cięgi“ z dnia 5 sierpnia 1900 pod napisem „Z poezyi“ zawiera znamiona z §. 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządzowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrunione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1900.

L. cz. Pr. 157/00 3 (6653)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma „Monitor“ z dnia 5. sierpnia 1900 pod napisem „Lokajskie dusze“ w ustępie od słów „Ależ panowie“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czaspisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1900.

Zl. 176 (6530)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1900, Pr. 47/1, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Linzer Fliegende Blätter“ vom 29. Juli 1900 wegen des Aufsatzes; „Briefkasten der Schriftleitung Burgerl Kohlgrube“ in der Stelle von „Die gleiche Bitte“ bis „nur einseitig“ nach §. 303 St. G und wegen des Aufsatzes: „Buntes Allerlei“ in der Stelle von „Alles womit“ bis „sehr zweifelhaft“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Juli 1900, Pr. 407/2, die Weiterverbreitung des Placates: „Novität. Hier ist zu haben Kronprinz Rudolph, das Opfer“ ohne Angabe des Ortes und Druckers wegen des ganzen Inhaltes nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1900, Pr. 118/2, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 27. Juli 1900 wegen der Stellen von „Alles was die“ bis „erwiesen“ und von „Herr v. Koerber“ bis „Vergnügungsreise“ des Artikels: „Die Wallfahrt nach Ischl“; der Stellen von „Mit Ausnahmegesetzen“ bis „einzige Mittel“ dann von „kein Mitleid“ bis „. . . . . gesellschaft“ von „Aber die“ bis „Leibe gehen“ von „Hinaus müssen“ bis „nicht besser“ und von „Freilich, tiefsinnig“ bis „bekommen“ des Artikels: „Politischer Brief aus Deutschland“; der Stelle von „vielleicht wünschen“ bis „bereits Junge“ des Artikels: „Der §. 14 in Ewigkeit“ des Artikels: „Die Lustgewisser Leute“ und der Stelle von „In der letzten Zeit“ bis zum Schlusse des Artikels: „Budget“ nach §§. 63, 65 a., 302, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1900, Pr IV. 52/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift: Wahlaufruf, des Wahlausschusses, der Socialdemokraten, Verlag des socialdemokratischen Wahlausschusses, Druck von J Svirak“ ohne Angabe des Druckortes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr. 102/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschift: „Vlast“ vom 1. August 1900 wegen des Artikels: „Isme narodem Husovym“ und zwar in den Stellen von „Zboznost zamecinje“ bis „rozhodne osvetnym“ nach §. 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. August 1900, Pr 101/2, die Weiterverbreitung der in Trebnitz bei Lobositz verstreuten Flugblätter mit der Aufschrift: „Obcane“ ohne Angabe des Druckers und Verlegers nach §§. 300 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Juli 1900, Pr 23/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Jihocesky Delnik“ vom 27 Juli 1900 wegen der Stelle von „Nesouhlasi totiz“ bis „srbsky oziraji“ des Artikels: „Ze Srbska“ und wegen des Artikels: „Boykot“ nach §§ 491, 493 Abs 2, 494 Abs. 1 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I 119/00 4 (6586 2—3)

Przeciw Franciszkowi Konieczkowskiemu, Maryannie Perłowskiej, Janowi Konieczkowskiemu i Tomaszowi Perłowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Tomasza Nogga i spóln. pozew o uznanie własności i przypuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28. sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. dr. Dzierzyńskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. C. II. 191/00 1 (6638)

Przeciw Seligowi Rechtschaff-nowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Dolinie przez Dmytra, Ilka i Leona Kudybynów w Sułukowie pozew o grunt.

Na podstawie pozwu z 21. lipca b. r. wyznacza się termin na 30. sierpnia 1900 o godz. 10 rano.

Celem strzażenia praw pozwanego, ustanawia się p. Nykołę Zobniów, wójta w Sołukowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. C. II. 77/00 1 (6638)

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Szaflarskiemu „Garbaczowi“ wnieśli Józef i Maryanna Zeglinowie w Czarnym Dunajcu pozew o 395 koron z pn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 18. września 1900 godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Massatsch w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 2 sierpnia 1900.

L. czyn. C. II. 187/00 1 (6639 1—3)

Przeciw Nikołajowi Petrukowi, gospodarzowi w Starych Kutach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Kutach przez Mozesa Ornsteina, kupca w Kutach pozew o 200 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. września 1900 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Nikołaja Petruka, ustanawia się p. adw. dr. Friedmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. Cg. I 147/00 1 (6631 1—3)

Przeciw Stanisławowi Ligęzie, którego miejsce pobytu nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Walentego i Antoninę małżonków Stąporów pozew z niesienie współwłasności realności lwh. 35 gm. Kolbuszowa dolna.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 11. września 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Rudolfa Alsa adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. Firm. 1239 stow. II 217 (6326)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ została dnia 22 czerwca 1900 wpisana w rejestr handlowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą spółki jest Lwów, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 19 maja 1900 i przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom kredytu w gotówce lub w materyałach budowlanych, w warunkach możliwie najdogodniejszych popieranie członków w zakładaniu poszczególnych gałęzi przemysłu budowlanego, wreszcie tworzenie funduszu zaopatrzenia dla członków, tudzież wdów i sierot po tychże, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzą: Dyrekcya składająca się z trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektora którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwóch członków dyrekcyi swe podpisy umieszczą. Że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich, odpowiedzialność członków jest ograniczona i każdy odpowiada tylko w myśl §. 76 ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p.; udział pojedynczy członka wynosi 50 koron.

Lwów, dnia 23. czerwca 1900.

G. Zl. Firm. 242/00 (6373)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Brzeżany verlautbart, dass in Folge hg. Beschlusses vom 31. Mai 1900 Firm. 215/00 im Genossenschaftsregister T. I. pag. 191 am 19. Juni 1900 die Firma „Credit-Anstalt in Wiśniowczyk, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, polnisch „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Wiśniowczyku“ mit folgenden Statuten-Bestimmungen eingetragen wurde: „Credit-Anstalt in Wiśniowczyk, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, polnisch: „Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Wiśniowczyku“.

Die Genossenschaft gründet sich auf den Vertrag vom 23. Mai 1900. Zweck ist der Betrieb eines Creditgeschäftes zur Beschaffung von Geldmitteln für die Mitglieder. Der Sitz ist in Wiśniowczyk, die Zeitdauer ist nicht beschränkt. Jedes Mitglied haftet für die Verbindlichkeit der Genossenschaft mit dem fünffachen Betrage der von ihm gezeichneten Antheile, diese Antheile miteingerechnet.

Für die Genossenschaft zeichnet in der Regel der Vorstand durch zwei seiner Mitglieder in der Weise, dass die Zeichnenden rur Firma ihre Unterschriften beifügen.

Alle Bekanntmachungen erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Wiśniowczyk.

Bei der am 23 Mai 1900 stattgefundenen constituirenden Generalversammlung wurden in den Vorstand auf die Dauer der Genossenschaft gewählt: Abraham Aron Tennenhaus zum leitenden Director, Berl Tennenhaus zum Cassier-Director und Isak Preminger zum Controllor-Director und Stellvertreter des leitenden Directors alle in Wiśniowczyk.

Die Gesuchsbeilagen sind im Beilagebuch sub Post 176.

Brzeżany, den 12. Juli 1900.

L. cz. Firm. 357/00 spół. II. 536 (6371)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca sprostować w rejestrze dla spółek handlowych przy firmie „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia“ mylny wpis, „że akcye tejże spółki są imienne“ w ten sposób, że „akcye tej spółki opiewają na okaziciela.“

Kraków, dnia 12. lipca 1900.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 40033 IV. 6420

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 października b. r. aż do końca września 1901 r., a mianowicie:

168.000 kg. oleju rzepakowego do oświetlania;
27.000 kg. oleju rzepakowego do smarowania.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych (oddział mechaniczny).

Oferty napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę oleju rzepakowego do oświetlania i smarowania“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 sierpnia b. r.

Ceny materyałów, o ile możności bez opakowania, należy podać franco jednej ze stacyj kolei państwowych.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać opłacone w osobnem opakowaniu w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Dostawa wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 października b r. do końca września 1901 w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień.

Oferent obowiązany jest przez 6 tygodni po upływie terminu wniesienia oferty pozostać w słowie.

Każdemu oferentowi przysługuje prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31 sierpnia b. r. o 10 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tychże.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 10 sierpnia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Sąd w Niepołomicach przyjmie natychmiast dyetaryusza obznajomionego z prowadzeniem rejestrów. Wynagrodzenie miesięczne 48 do 60 koron w miarę zdolności. Swiadectwa wymagane.

W wyższym niemieckim **instytucie panieńskim** rozpoczyna się kurs 2 września. Pensyonarki i eksternistki zostają pod najdogodniejszymi warunkami przyjęte. Córki oficerów i urzędników mają zniżenie. Objaśnień udziela do 20 sierpnia pani Matlas, Zimorowicza 12, Lwów.

Magistrat król. miasta Żółkwi ma na sprzedaż kocioł miedziany dla browaru lub gorzelni o wadze około 500 kilogr. Chęć kupna mający poinformować się mogą w magistracie w Żółkwi.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Telegram z Glińska.

Konkurencya ogłasza, że **piece kaflowe z Glińska** są najdroższe, a jednak sama, chociaż niechętnie przekonuje się, że fabryka w Glińsku wyrabia piece tylko z gliny **ogniotrwałej**, które okazują **trwałość nieograniczoną.**

Celem usunięcia więc mylnej opinii donieść należy, że piece **z Glińska** są zawsze najlepsze i najtańsze.

Skład we Lwowie
ul. Sobieskiego l. 3.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Nauka konnej jazdy i powożenia
Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, pl. Wałowa 31 (róg Podwala).

„Glanzine“
prawnie ochron. pod nr. 9386 i nr. 9723
daje
najpiękniejszą bieliznę prasowaną
Tabliczką Glanzine“ za 10 hal. w pół litrze ciepłej wodzie rozpuszczoną, prasuje się bez wszelkich innych dodatków całkiem pewnie: 6 koszul średnich, 12 mankietów i 12 kołnierzy
tak ładnie jak nowe!
W tabliczkach po 10 hal. do nabycia prawie we wszystkich sklepach korzennych, handlach mydła i drogueryach.
Wyłączny fabrykant
Fritz Schulz jun.
Eger u. Lipsk.

Ogłoszenie.

Dnia 25 sierpnia 1900 o godzinie 11 przed południem odbędzie się we własnem biurze

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Rozwiązanie Towarzystwa.
2. Wybór komitetu likwidacyjnego.

Z Rady nadzorczej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego.

Brzeżany, dnia 7 sierpnia 1900.

Prezes: Ks. Teodor Korduba. Sekretarz: Kazimierz Traczewski.

OKO PROROKA znakomita powieść **Władysława Lubicza**
456 stronnic druku. **(Biblioteka Macierzy Polskiej.)**
Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

K. k. Staatsbahn - Direction Stanislau.

Zl. 43660/4.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des in der Zeit vom 1. October l. J. bis Ende September 1901 erforderlichen Bedarfes an doppelt raffinirten Rübbrennöhl (circa 130.000 Kg.) sowie an entsäuertem Rübschmieröhl (circa 40.000 Kg.) wird im Offertwege vergeben.

Die der Offertstellung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse als auch die erforderlichen Offertformularien können bei der k. k. Staatsbahn Direction behoben werden, beziehungsweise werden dieselben dem Offerenten gegen Einsendung des Porto zugesendet.

Die auf dem vorgeschriebenen Offertformulare verfassten Offerte sind sammt Beilagen vorschriftmässig gestempelt, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung Rüböhlen“ bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction bis längstens 30. August l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Staatsbahnen zu notiren.

Die dem Offerte beizugebenden Qualitätsmuster sind separat verpackt, franco aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird in der Zeit vom 1. October l. J. bis Ende September 1901 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 31. August l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction steht es frei die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, am 17. Juli 1900.

K. k. Staatsbahn Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

(6281)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy oleju rzepakowego do oświetlenia (circa 130.000 kg.), jakoteż oleju rzepakowego do smarowania (circa 40.000 kg.) potrzebnych w czasie od 1. października b. r. do końca września 1901 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można otrzymać w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej. Za złożeniem należytości portowej mogą być powyższe warunki proszącym przesłane.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, wraz z załącznikami odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone „Oferta na dostawę olejów rzepakowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 30. sierpnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem.

Odnoszące się do oferty próbki należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby franco nadesłać.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 31. sierpnia o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądźto na całą dostawę, bądź tylko na część oferowanego materyału, jak niemniej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, dnia 17. lipca 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahn - Direction in Lemberg.

Zl. 43400/900.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit vom 1. October 1900, bis 30. September 1901 im Offertwege vergeben und zwar:

Rübbrennöl 150.000 Kg., Rübschmieröl 5.000 Kg.

Die Offertformularien sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungbedingnisse bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection (Abtheilung für die Werkstätten und Zukförderungs-Dienst) zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 5 K. Stempel versehen, versiegelt, u. mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Brenn-und Schmieröhlen“ bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, **längstens 30. August l. J. 12 Uhr Mittags** einzubringen. Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte zugehörigen, mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätmuster in drei Exemplaren von je 2 Kg. sind separat verpackt franco aller Spessen an die k. k. Material Magazins - Leitung in Lemberg beizustellen.

Die Lieferung sämmtlicher Artikel wird im Laufe des vierten Quartales im Jahre 1900 und der drei ersten Quartale des Jahres 1901 nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 31 August l. J. um 10 Uhr Vohmittags stattfindenden commissionellen Offert - Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 10. August 1900.

Die k. k. Staatsbahn-Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(6581)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1. października 1900 do 30. września 1901 rozpisuje się dostawa następujących materyałów, mianowicie:

150.000 kg. oleju rzepakowego do świecenia, 5.000 kg. oleju rzepakowego do smarowania.

Wzory ofert wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy przejrzeć i otrzymać można z opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (oddział dla spraw warstatowych i pociągowych)

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 1 K. na każdym arkuszu oferty i załączników, ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę oleju“ wnieść należy do c. k. kolei państwowej we Lwowie **najdalej do dnia 30. sierpnia b. r. godz. 12. w południe.**

Ceny żądane mają być podane franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach po 2 kg. w osobnem opakowaniu franco do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie.

Dostawa wszystkich towarów ma być w czwartem kwartale roku 1900 i trzech pierwszych kwartałach roku 1901 w miarę zapotrzebowania i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskutecznioną.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu ofert, które w dniu 31. sierpnia b. r. o 10 godz. przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.